



# GŁOS KUTNOWSKI

**PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ**

ROK IV

SOBOTA 3 LIPCA 1948 ROKU.

Nr. 181 (1107)

## Gigantyczna afera finansowa

### Reforma walutowa w zachodnich strefach Niemiec — daje miliardowe dochody bankierom amerykańskim

MOSKWA (PAP) — „Prawda“ zamieściła artykuł swojego korespondenta berlińskiego Korolkowa, który demaskuje na podstawie tajnych niedostępnych dotychczas dokumentów kulisy i cele reformy walutowej przeprowadzonej przez anglo-amerykańskie władze okupacyjne w Niemczech.

Jak wynika z tych materiałów przedstawiciele państw zachodnich skrupulatnie i w tajemnicy przygotowywali odrębną reformę walutową.

Wszystkie te przygotowania, którym zaprzeczano się oficjalnie w prasie i w oświadczeniach były przeprowadzane w celu ostatecznego rozdzielenia Niemiec i ustanowienia kontroli monopolu amerykańskich nad Niemcami zachodnimi.

Trzecia z kolei ustawa o reformie walutowej przewiduje zablokowanie polowy nowych pieniędzy i w ten sposób stwarza sztuczny brak środków obiegowych.

### Powódź w Japonii

LONDYN (PAP). Z Tokio donoszą, że miało miejsce powódź, które w poniedziałek dotknęło zostało straszliwym trzęsieniem ziemi, obecnie poważnie zagrożone jest przez powódź. Wzburzone wody rzeki Kusurii zniszczyły już drewniane mosty, które łączyły Fukui z północnymi przedmieściami. Tysiące członków straży pożarnej bez przerwy pracują nad wzmocnieniem zagrożonych tam.

## Groźba nowej wojny w Indonezji

**Komuniści holenderscy wzywają naród do przeciwstawienia się ponownemu rozlewowi krwi**

HAGA (PAP). — Jak podaje holenderska prasa, sytuacja w Indonezji ulega dalszemu napięciu. Gazeta „De Waarheid“ donosi, że 28 czerwca odbyło się tajne posiedzenie partii katolickiej, na którym był obecny przewodniczący tej partii profesor Rommer. Rommer, który wrócił niedawno z Indonezji, gdzie konferował z holenderskimi władzami kolonialnymi, wystąpił z żądaniem natychmiastowego rozpoczęcia kroków wojennych przeciw Republice Indonezyjskiej. Część kierownictwa partii katolickiej oświadczyła się za odłożeniem terminu wojny do 7 lipca.

Wczoraj została opublikowana w gazecie „De Waarheid“ odezwa Komunistycznej Partii Holandii do narodu holenderskiego. Manifest podkreśla, że krajowi grozi katastrofa i przy-

pomina, iż działania wojenne w Indonezji kosztowały Holandię w lipcu 1947 r. tysiące ofiar ludzkich i prawie 5 miliardów guldenów holenderskich. Partia Komunistyczna Holandii podkreśla, że kapitał amerykański ingeruje w

sprawy Indonezji, starając się zagarnąć bogactwa naturalne tego kraju. Odezwa wzywa naród holenderski do przeciwstawienia się przelewowi krwi i żąda wycofania wojsk holenderskich z Indonezji.

## Brytyjska misja handlowa przybyła do Warszawy

WARSZAWA (PAP). — Do Polski przyjechała delegacja brytyjskiego Ministerstwa Handlu — Board of Trade, w celu przeprowadzenia rozmów z Ministerstwem Przemysłu i Han-

dlu na temat kontyngentów towarów, które mają być wyeksportowane z Wielkiej Brytanii do Polski w ciągu roku 1948.

Dnia 30 czerwca r. podsekretarz stanu dla handlu zagranicznego, dr. Grossfeld przyjął radcę ambasady brytyjskiej p. Holliday i członków delegacji.

## Ku-Klux-Klan przeciw partii Wallace'a

Złótecka organizacja amerykańska przygotowuje akcję terrorystyczną

Baldwin dodał, że działalność Ku-klux-klanu jest wymierzona przeciw siłom postępowym, popierającym kandydaturę Wallace'a na prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

## Zakończenie obrad w Kopenhadze

Polska otrzyma z Danii dodatkowo 10 tysięcy koni

WARSZAWA (PAP). — W dniu 28 czerwca r. zakończyły się w Kopenhadze obrady komisji mieszanej polsko - duńskiej. W wyniku tych obrad, w celu zapewnienia równowagi w wymianie towarowej między obu krajami, podpisano protokół wprowadzający zmianę w kontyngentach umownych oraz kontraktowa-

no dodatkowo 10 tysięcy koni. Ponadto strona polska uzyskała pewną ilość dewiz na pokrycie salda.

Delegacji polskiej przewodniczył wicedyrektor departamentu eksportu ministerstwa przemysłu i handlu, inż. Antoni Banrecki, zaś stronę duńską dyr. Eggert.

## Wielka bitwa pod Konitzą

**przyniosła olbrzymie straty faszystom greckim**

RZYM (PAP). Agencja Elefteri Ellada donosi, że w toku 10-dniowych walk na odcinku Konitzy oddziały wojsk ateńskich poniosły ciężkie straty, sięgające tysiąca zabitych i 2 tysięcy rannych. Wśród zabitych znajduje się 2 pułkowników.

W Rumelii oddziały armii demokratycznej zajęły Amfiochie, ważny węzeł komunikacyjny.

Na odcinku Kalpeki — Janina — Filipiada oddziały powstańcze dokonały szeregu aktów sobotażu na liniach komunikacyjnych wojsk rządowych.

staje całkowicie wyłączony z systemu kredytowego, gdyż zablokowane środki pieniężne zostały zamrożone i oddane do dyspozycji kapitału amerykańskiego.

Ta gigantyczna afera finansowa — kończy Korolkow — została zorganizowana przez bankierów amerykańskich w celu eksploatacji Niemiec zachodnich, za którą pracująca ludność niemiecka będzie musiała drogo zapłacić.

## Anglosasi chcą zagarnąć Palestynę

**„Roziemca“ — Bernadotte zachwala plan uknuty przez Bevina i Marshalla**

LONDYN (PAP). — Odpowiedź komitetu politycznego Ligi Arabskiej na propozycje hr. Bernadotte, a w sprawie uregulowania problemu palestyńskiego znana będzie dopiero w sobotę.

W poinformowanych kręgach londyńskich utrzymują, że nowe propozycje rozjemcy ONZ oparte są na anglo-amerykańskim projekcie utworzenia konfederacji palestyńskiej. Przewidują one znaczne okrojenie terytorium pa-

stwa Izrael. Arabowie mają podobno otrzymać wyłączną kontrolę nad Jerozolimą oraz południową część prowincji Negev. Znaczna część Palestyny arabskiej ma być włączona do Transjordanii. Nowe granice żydowskiego i arabskiego państwa zostaną zagwarantowane przez Anglię i Stany Zjednoczone. Propozycje hr. Bernadotte'a przewidują ponadto, iż nowe państwo żydowskie przez okres kilku lat znajdować się będzie pod kontrolą Rady Powierniczej ONZ.

W kręgach londyńskich przypominają się, że plan anglo-amerykański zapewnia USA i Wielkiej Brytanii uprzywilejowane stanowisko w Palestynie, m. in. prawo eksploatacji jej zasobów naturalnych, prawo budowy baz wojennych w Jaffie i Akabie oraz szeregu lotnisk.

## Wyniki wyborów w Finlandii

**ogłoszone zostaną w przyszłym tygodniu**

HELSINKI (PAP). — Dwudniowe wybory do sejmiku fińskiego zakończyły się w piątek o godz. 8 wieczorem. Ostateczne wyniki wyborów opublikowane zostaną dopiero w przyszłym tygodniu.

Frekwencja wyborcza zarówno w dzielnicach robotniczych jak i zamieszkałych przez sferę mieszczańską, była wysoka. Wybory miały przebieg spokojny. Nie zanotowano żadnych incydentów.

Gazeta „Tuokansan Sanomat“, nawołując obywateli w artykule opublikowanym w czwartek, do głosowania na Związek Demokratyczny Narodu Fińskiego, pisze: „nie wolno dopuścić do nowych awantur wojennych, do nowych ustaw nadzwyczajnych i terroru ze strony reakcji. Pokój, swobody obywatel-

skie i obronę praw narodu zapewni jedynie Związek Demokratyczny Narodu Fińskiego. Wszyscy robotnicy głosują na związek demokratyczny narodu fińskiego.“

## Strajk generalny we Włoszech

**na znak protestu przeciw polityce nędzy i bezrobocia**

RZYM (PAP). — W dniu 2 lipca proklamowany został przez Włoską Konfederację Pracy 12-godzinny strajk generalny na terenie całych Włoch na znak protestu przeciwko głodowym płacom we Włoszech.

Komunistyczni przedstawiciele Konfederacji Pracy zwrócili się do robotników z odezwą,

w której czytamy m. in.: „wprowadzenie w życie planu Marshalla regulowany przez trzysty amerykańskie import do Włoch — czynią rząd współodpowiedzialnym za systematyczne pogarszanie się warunków życia mas ludowych, za wzrost bezrobocia i pogłębienie się kryzysu gospodarczego“.

W strajku nie biorą udziału pracownicy handlowi, ponieważ postulaty ich zostały przyjęte przez pracodawców.

Podczas strajku odbyły się wielkie wiece w Rzymie i w innych większych miastach włoskich.

## Otwarcie Wystawy Ziem Odzyskanych

**nastąpi w dniu 21 lipca r.**

WARSZAWA (PAP). W dniu 2 b.m. odbyła się we Wrocławiu konferencja prasowa zorganizowana przez komisarza rządu dla spraw Wystawy Ziem Odzyskanych wiceministra Kościńskiego.

Na konferencji, która zgromadziła około 80 dziennikarzy krajowych i zagranicznych, wiceminister Kościński oświadczył, że wystawa zostanie otwarta w dniu 21 lipca b.r.

## Ku-Klux-Klan przeciw partii Wallace'a

Złótecka organizacja amerykańska przygotowuje akcję terrorystyczną

Baldwin dodał, że działalność Ku-klux-klanu jest wymierzona przeciw siłom postępowym, popierającym kandydaturę Wallace'a na prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

## Zakończenie obrad w Kopenhadze

Polska otrzyma z Danii dodatkowo 10 tysięcy koni

WARSZAWA (PAP). — W dniu 28 czerwca r. zakończyły się w Kopenhadze obrady komisji mieszanej polsko - duńskiej. W wyniku tych obrad, w celu zapewnienia równowagi w wymianie towarowej między obu krajami, podpisano protokół wprowadzający zmianę w kontyngentach umownych oraz kontraktowa-

no dodatkowo 10 tysięcy koni. Ponadto strona polska uzyskała pewną ilość dewiz na pokrycie salda.

Delegacji polskiej przewodniczył wicedyrektor departamentu eksportu ministerstwa przemysłu i handlu, inż. Antoni Banrecki, zaś stronę duńską dyr. Eggert.

## Wielka bitwa pod Konitzą

**przyniosła olbrzymie straty faszystom greckim**

RZYM (PAP). Agencja Elefteri Ellada donosi, że w toku 10-dniowych walk na odcinku Konitzy oddziały wojsk ateńskich poniosły ciężkie straty, sięgające tysiąca zabitych i 2 tysięcy rannych. Wśród zabitych znajduje się 2 pułkowników.

W Rumelii oddziały armii demokratycznej zajęły Amfiochie, ważny węzeł komunikacyjny.

Na odcinku Kalpeki — Janina — Filipiada oddziały powstańcze dokonały szeregu aktów sobotażu na liniach komunikacyjnych wojsk rządowych.

# Likwidacja Sojuszniczej Komendantury Berlina

## Komunikat radzieckiej administracji wojskowej w Niemczech

BERLIN PAP. — Biuro Informacyjne radzieckiej administracji wojskowej w Niemczech opublikowało komunikat, omawiający sytuację w Sojuszniczej Komendaturze Berlina.

Komunikat stwierdza, że na zlecenie radzieckiego komendanta Berlina przedstawiciel radzieckiej administracji wojskowej — płk. Kalinin zakomunikował delegatom pozostałych mocarstw, że nie widzi możliwości brania udziału w posiedzeniach sztabu sojuszniczej komendatury. Sytuacja ta tłumaczy się faktem, że Sojusznicza Komendatura Berlina przetrwała w istocie swoją działalność na posiedzeniu w dniu 16 czerwca.

Na posiedzeniu tym komendant amerykański płk. Howley sprzeciwił się omówieniu radzieckiego wniosku w sprawie polepszenia bytu robotników i zatrudnionych w przemyśle i transporcie Berlina, po czym po szeregu obraźliwych dla Sojuszniczej Komendatury wypowiedzi, opuścił salę zebrania. To prowokacyjne zachowanie się amerykańskiego komendanta spowodowało przerwanie prac Sojuszniczej Komendatury Berlina. Protest radziecki przekazany władzom amerykańskim w związku z niesłychanym wystąpieniem Howleya pozostał bez odpowiedzi.

Komunikat zwraca następnie uwagę na fakt że — nie zwracając uwagi na to, iż Berlin

znajduje się w radzieckiej strefie okupacyjnej i gospodarczo stanowi część tej strefy — dowódcy amerykański, brytyjski i francuski w Berlinie opublikowali w swych sektorach bezprawne rozporządzenie o wprowadzeniu w obieg na terenie Berlina nowych pieniędzy zachodnich stref okupacyjnych Niemiec ze specjalnym nadrukiem dla Berlina „b”. Posunięcie to zmierzało do zdeorganizowania

obiegu pieniężnego i podważania gospodarki w radzieckiej strefie okupacyjnej oraz na terenie samego Berlina, co nie jest zgodne z zasadami 4-stronnego zarządu Berlinem. Komunikat oznacza w zakończeniu, że odpowiedzialność za zerwanie prac Sojuszniczej Komendatury Berlina spada na amerykańskiego, brytyjskiego i francuskiego komendantów w tym mieście.

## W kilku wierszach

— Brytyjski wiceminister kolonii lord Listowel, oświadczył w Izbie Lordów, że na Malajach aresztowano ponad tysiąc osób, podejrzanych o udział w niedawnych zamieszkach. Za mieszki te, jak wiadomo, wywołane były ludzkimi watanekami pracy na plantacjach kawy.

— Nowym dyrektorem międzynarodowej organizacji dla spraw rolnictwa i żywienia (FAO) na Europie mianowany został Holender Boerma. Boerma był jednym z współautorów t. zw. programu odbudowy Europy.

# Plan Marshalla rujnuje Anglię

## Zarabiać mogą tylko bankierzy amerykańscy...

LONDYN (PAP). „Daily Express”, krytykuje anglo-amerykański układ marshallowski i stara się rozwiać iluzje tych kół, które swój

optymizm opierają na nadziei, że handel angielski może zostać uratowany przez plan Marshalla. Angielski dziennik stwierdza, że

pomoc ta jest dla Anglii niekorzystna, gdyż nie usuwa ona przyczyn trudności ekonomicznych Anglii, opóźnia termin przeprowadzenia koniecznych reform i powoduje wzrost cen towarów amerykańskich, uniemożliwiając w ten sposób uzdrowienie bilansu handlowego Anglii.

Dziennik londyński podkreśla, że sytuacja wymaga zacieśnienia sojuszu ekonomicznego Anglii z krajami imperium brytyjskiego i strefą krajów szterlingowych wbrew polityce Ameryki, która stara się przeszkodzić przeprowadzeniu takiej polityki.

# Czwarty Kongres Słowian w USA

NOWY JORK (PAP). Przygotowania do zwołania IV kongresu Słowian amerykańskich, który odbędzie się w Chicago w dniach 24 — 26 września, są w pełnym toku. Na zorganizowanym w Los-Angeles zebra-

niu przez słowiańską radę Południowej Kalifornii, obecnych było 2 tysiące Amerykanów pochodzenia słowiańskiego, którzy potwierdzili swą wolę kontynuowania walki o pokój i demokrację pod kierownictwem amerykańskiego kongresu wszechsłowiańskiego.

322 delegatów z ramienia różnych organizacji słowiańskich wzięło udział w 10-iej dorocznej konferencji amerykańskiego kongresu wszechsłowiańskiego w Zachodniej Pensylwanii. Uczestnicy konferencji ostro skrytykowali ministra sprawiedliwości USA Clarka za jego próbę zastraszania kongresu wszechsłowiańskiego groźbą wcielenia na listę t. zw. organizacji dywersyjnych.

## Wzrost partii komunistycznej Chin

MOSKWA PAP. — Jak donosi Tass z Szangai, partia komunistyczna Chin, która niebawem będzie obchodziła 27-lecie swego istnienia, wzrosła ogromnie i liczy dziś 3 miliony członków.

Partia ta, która odnosiła sukcesy w walce o wolność Chin, cieszy się poparciem najszerszych warstw narodu chińskiego, pomagającego czynnie w wyzwoleniu swego kraju.

# Głosy prasy rumuńskiej

## O rezolucji Biura Informacyjnego

BUKARESZT. Dziennik „Scynteia” pisze na temat rezolucji Biura Informacyjnego: „Przywódcy jugosłowiańskiej partii komunistycznej uroili sobie, że jugosłowiańska demokracja ludowa powstaje w osobobieniu, zdala od międzynarodowej walki antyimperialistycznej oraz że może się ona rozwijać jedynie w oparciu o własne siły. Niebezpiecznym błędem jest twierdzenie jakoby wyzwolenie Jugosławii spod okupacji hitlerowskiej, zdobycie niepodległości i proklamowanie republiki ludowej było wynikiem jedynie i tylko walki narodów Jugosławii przeciwko najeźdźcom hitlerowskim.

Masy pracujące Jugosławii, Rumunii i innych krajów południowo-wschodniej Europy zdołały zdobyć i zachować niepodległość narodu jedynie dzięki istnieniu kraju socjalizmu, który rozbił armię hitlerowską i stoperdował usiłowania państw imperialistycznych pragnących ponownie ujarzmić narody wyzwolone.

Nie ulega wątpliwości, że jedynie poparcie wojskowe, polityczne, gospodarcze i dyplomatyczne Związku Radzieckiego uniemożliwiło im pętałom zlikwidowanie niepodległości narodowej państw Europy południowo-wschodniej oraz restaurację w tych krajach władzy burżuazyjnej. Rozbrajając Jugosławie i przeciwstawiając sobie frontowi demokracji i socjalizmu ze Związkiem Radzieckim na czele, przywódcy komunistycznej partii Jugosławii nie rozumieją lub udają, że nie rozumieją, że wkroczyli na drogę zdrady niepodległości narodowej Jugosławii. Nasza partia — pisze dziennik — uważa za swój obowiązek wychować swych członków oraz masy ludowe w duchu miłości do ZSRR, do partii bolszewickiej oraz do wielkiego wodza narodów radzieckich — Józefa Stalina”.

Dziennik „Romania Libera” zamieścił również artykuł, w którym potępił stanowisko zajęte przez kierowników jugosłowiańskiej partii komunistycznej.

# A. Słupecki — twórca komór gazowych

## otworzył znów „przedsiębiorstwo w Wiedniu

WIEDEN (PAP). — Władze austriackie w Linzu udzieliły koncesji na prowadzenie zakładu dezynfekcyjnego firmie „Anton” Słupecki”. Były S. A. Obersturmbannführer A. Słupecki instalował komory gazowe w obozach koncentracyjnych III Rzeszy. Wynalazkiem Słupeckiego były słynne samochody-komory gazowe, których Niemcy używali do przepro-

wadzenia egzekucji. Słupecki został w swoim czasie skazany przez sąd wojskowy na 5 lat więzienia, zaś syn jego, były dowódca Hitlerjugend, został niedawno aresztowany jako przywódca tajnej organizacji hitlerowskiej. Zona Słupeckiego była w czasie wojny kierowniczką kobiet hitlerowskich w Linzu. Decyzja władz austriackich wywarła w sferach demokratycznych głębokie oburzenie.

KINO W OGRODZIE SIENKIEWICZA 40

**„TATRY”**

KINO W OGRODZIE SIENKIEWICZA 40

NA OGÓLNE ŻĄDANIE PUBLICZNOŚCI

wznowienie filmu muzycznego produkcji radzieckiej

**WIOSNA**

W rolach głównych: LUBOW ORŁOWA  
Ulubiency publiczności MIKOŁAJ CZERKASOW

Reżyser: G. W. Aleksandrow

3945-k CENY ZNIŻONE NA WSZYSTKIE MIEJSCA P O 35 ZŁ.

Muzyka: I. Dunajewski



Spojrząwszy na zegarek Amosow przyspieszył kroku. Zbliżała się godzina, o której musiał stawić się w gabinecie szefa rosyjskiego sektora wywiadu niemieckiego. Godzinę tę Heideł podał mu przed odjazdem, a którą zapisał w notiesie z dokładnością co do minuty, gdyż wiedział, że szef wymaga od swoich podwładnych jak najdalej idącej punktualności. Gdy Amosow znalazł się przed olbrzymim, szarym gmachem gestapo, poczuł, jak mocno zabiło mu serce. Zbliżała się chwila ostatecznej rozgrywki.

W komendaturze długo i skrupulatnie badano jego dokumenty. Wreszcie dyżurny oficer wydał Amosowowi żądaną przepustkę. — W towarzystwie dwóch esesowców Amosow udał się na trzecie piętro. Na schodach stał, oparł o ścianę ubrany w mundur, który badawczo spoglądał na ubranego po cywilnemu Amosowa. Niektórzy z nich rozmawiali półgłosem, inni palili w milczeniu obserwując wszystko dokoła baczny okiem.

Amosow znalazł się w labiryncie niezliczonych korytarzy. Już nie pamiętał ilości stojących drzwi, przez które musiał przechodzić. Wreszcie towarzyszący mu esesowcy otworzyli drzwi do jakiegoś małego pokoiku. Znajdował się tam dyżurny brigadenführer, który jeszcze raz dokładnie sprawdził dokumenty Amosowa. Kazał zaczekać i Amosow został

na chwilę sam w tym nieprzytulnym pachnącym pleśnią pokoiu. Po upływie kilku sekund drzwi się otworzyły i na progu ukazał się człowiek ubrany po cywilnemu. Był już nie młody, łysy, o wyraźnie zmęczonej twarzy. — Gdy zobaczył Amosowa zlekka się uśmiechnął i rzekł urzędowym tonem:

— Jestem już powiadomiony o pańskim przybyciu, panie Speier. Szef rosyjskiego sektora również wie o tym, że pan znajduje się w Berlinie. Niestety, będzie mógł przyjąć pana dopiero jutro rano. Gdzie się pan zatrzymał?

— Mieszkam w hotelu Adlon — odpowiedział Amosow.

— Bardzo dobrze. — Niemiec skinął głową i odnotował coś w notatniku — do wieczora jest pan wolny. Wieczorem proszę pozostać w hotelu, gdyż odwiedzi pana pański kuzyn Obergruppenführer von Taube, który przebywa obecnie w pańskiej sprawie u naczelnika sektora rosyjskiego. Na dole, gdy pan będzie wychodził, otrzyma pan od dyżurnego oficera przepustkę, która ułatwi panu jutrzejszą wizytę do nas. Żegnaj pana, panie Speier! A więc, do jutra.

Za chwilę Amosow znalazł się znów na korytarzu i odbył powrotną drogę po przez wszystkie korytarze, pokoje i schody. W wartowni doręczono mu przepustkę na jutro, a je-

dnocześnie, Amosow dowiedział się od dyżurnego oficera, że był przyjęty przez osobistego sekretarza naczelnika rosyjskiego sektora radcę Monkiego.

Gdy wyszedł z gestapo odetchnął z ulgą. A więc do wieczora był wolny. Spotkanie z kuzynem miało nastąpić w hotelu.

Amosow zjadł obiad w restauracji hotelowej. Podczas obiadu przygrywała orkiestra, ale zupa była wodnista i kotlety przypominały raczej źle usmażone poduszki.

Porcje były małe, chleba nie podano wcale. Na prośbę o podanie pieczywa, usługujący kelner szepem odpowiedział, że chleba obecnie nie podają w restauracjach berlińskich wcale. Jednocześnie uskarżał się na życie.

— Pan wie — powiedział przyciszonym głosem — że tylko przyjeźdźni korzystają z prawa spożywania obiadu w restauracji bez kartki. Berlińczycy muszą posiadać specjalne kartki. Wycinamy talony mięsne, ale pięć razy na tydzień mięsa nie ma wcale. Pan miał dzisiaj wyjątkowo szczęście. Opowiadają, że na wschodnim froncie jest dużo mięsa i słoniny... Moją siostrą otrzymuje często dobre paczki, które jej wysłał syn — z westchnieniem dodał Niemiec.

Po obiedzie Amosow kazał dostarczyć pod podanymi adresami paczki, które przywiózł ze sobą. Chciał trochę odpocząć i uporządkować swoje myśli. Ale nie było mu sędzone zasnąć spokoju. Położył się już na łóżku, zapalając papierosa, lecz nagle usłyszał dzwonek telefonu. Aparat znajdował się w jego pokoju na biurku. Podniósł słuchawkę i usłyszał czyjś nieznajomy głos, który przywił go radosnym okrzykiem:

— Witaj, Hansie. Czy mnie poznajesz? Słuchawka mimowolnie zdrzątała w rękach Amosowa. Z natchnieniem wstuchiwał się w dźwięk głosu, który ciągnął dalej:

— Tu muwi Ernst. Przybyłem specjalnie do

Berlina, aby zobaczyć się z tobą. Po prostu nie wyobrażam sobie jak ty teraz wyglądasz. Przecież nie widzieliśmy się już tyle lat, tak że i ty prawdopodobnie zapomniałeś o tym, że masz kuzyna.

Wysilktem woli Amosow zmusił siebie do radosnego przywitania nieznajomego kuzyna. Wiedział dobrze, że teraz wszystko zależy od jego spokoju, bystrej orientacji, a przede wszystkim szczęścia. Wymieniając swoje imię, von Taube wybawił Amosowa z największego kłopotu, gdyż nie wiedział nawet jak się nazywa jego kuzyn.

— Słuchaj Hansie, — zabrzączało w memorandzie telefonicznej — rozmawiałem dzisiaj w twojej sprawie z Ottonem. Powiedział, że zostanie ci powierzona bardzo ważna misja. Prawdę mówiąc, wystawiłem twoją kandydaturę natychmiast potem, gdy dowiedziałem się o miejscu twego pobytu. Niestety, wątpię, czy uda się nam dzisiaj spotkać. Jestem ogromnie zajęty. Jutro Otton zawiadomi cię gdzie się spotkamy. Mam z tobą dużo do omówienia. Tymczasem żegnaj.

Z dziwnym uczuciem Amosow słuchał von Taubego. Nie wiedział kim jest ów tajemniczy Otton, na którego powoływał się kuzyn. Bał się pytać, by się nie zdradzić. Zresztą postanowił płynąć z prądem, bowiem nic innego nie mógł uczynić. Jutro miało się wszystko wyjaśnić. Jednak sytuacja Amosowa komplikowała się z godziny na godzinę. Na widowni, prócz von Taubego, ukazał się jeszcze zagadkowy Otton. Może to był jeden z dawnych kolegów Hansa, a może jeszcze jakiś nowy krewny kapitan Speiera? W każdym razie, fakt, że von Taube nie wymienił nazwiska owego Ottona wskazywał raczej na to, że istotnie był to bliski Speierowi człowiek, którego ten nie mógł zapomnieć nawet po trzydziestu latach.

U źródła własnych sił

# Spółdzielczość Spożywców na nowym etapie

Przebudowa spółdzielczości wyłoniła ze „Społem” Związku Gospodarczego Spółdzielni R. P. — obok innych central — Centralę Spółdzielni Spożywców, która rozmiarem swego aparatu i wysokością obrotów jest największą z central branżowych.

**GSS** obejmuje miejską spółdzielczość spożywców, na którą składa się: 860 spółdzielni powszechnych, 600 spółdzielni zamkniętych — fabrycznych i 220 spółdzielni warszawskich, łącznie 1.680 spółdzielni zatrudniających 45.000 pracowników. W centrali i jej aparacie terenowym, zatrudnionych jest około 16.000 pracowników. Obroty spółdzielni (bez włączonych do Gminnych Spółdzielni) w 1948 roku wyniosły 94 miliardy złotych. Obroty Centrali wyniosły 135 miliardów złotych.

Stabilizacja gospodarcza i wzrost stopy życiowej warstw pracujących nakłada na handel spółdzielczy rozszerzone zadania:

Opanowanie problemu zaopatrzenia ludności pracującej miast. A więc opanowanie produkcji i rozdzielni chleba, przetwórstwa i rozdzielni mięsa i wędlin, zaopatrzenia ludności w artykuły powszechnego spożycia.

Opanowanie wyższych warstw pracujących, które korzystają z wyższych usług (stołówki, restauracje, kantyny itp.).

Zadania te przypadające na spółdzielczość są poważne z uwagi na posiadanie przez nią dużego aparatu dystrybucji detalicznej, jakiego nie posiada jeszcze handel państwowy.

Sieć ta liczy 8.000 sklepów spółdzielczych, w miastach i 40 spółdzielczych domów towarowych. Trwająca jednak nadal bitwa o handel wymaga dalszego rozwoju sieci spółdzielczych i państwowych sklepów detalicznych według następującego planu:

Jeden spółdzielczy sklep spożywczy winien obsługiwać 1.000 mieszkańców miast. Wobec stanu około 11 milionów ludności miejskiej i istniejących 6.500 sklepów spożywczych, należy zorganizować 4.500 nowych sklepów.

Na każde 10.000 mieszkańców winien powstać jeden sklep owocarsko-warzywny. Z tego wynika, że powinno ich powstać 1.100.

Zadanie otwierania sklepów nabiałowych przejmują spółdzielnie spożywców. Sklepów tych nie powinno być mniej niż owocarsko-warzywnych.

Sklepów rybnych i sklepów wędliniarskich winno być w każdym mieście conajmniej po jednym — na 15 tysięcy mieszkańców. Sklepy artykułów gospodarstwa domowego i mydlarsko-chemiczne uzupełniałyby rozbudowę dystrybucji spółdzielczej.

Najmniejszą pozycją w branżowych sklepach są sklepy wókiennicze, których liczba, prawie wystarczająca, przekroczyła 630.

Plan rozbudowy Spółdzielczych Domów Towarowych był opracowany zbyt pochopnie — w okresie gdy spółdzielczość niesłusznie uważała Państwowe Domy Towarowe za konkurenta. Plan ten będzie więc musiał być poddany gruntownej rewizji i odpowiednio urealniony wespół z P.D.T.

Przyszła likwidacja Zjednoczonych Centrali Apropowacyjnych w związku z przechodzeniem z apropowacji reglamentowej — na wolne zaopatrzenie, nakłada na spółdzielczość spożywców poważne zadania dodatkowe.

Jako dalsze główne zadanie wyrasta otwarcie w dużych miastach i centralach fabrycznych gospod-jadłodajni gdzie człowiek pracy będzie mógł spożyć w warunkach kulturalnych smaczny i niedrogi posiłek. Plan minimalny obejmowałby założenie conajmniej 600 jadłodajni-gospod.

W zakresie wytwórczości wysuwa się na czoło potrzeba rozbudowy piekarni. 500 istniejących piekarni spółdzielczych nie wystarcza. Należy wybudować około 100 piekarni nowych, odpowiednio zmechanizowanych, obejmujących wszystkie działy piekarni z ciastkarskim włącznie

Drugim słabym punktem jest masarstwo, trudne zresztą do przeprowadzenia jeśli nie ma zapewnionych ciągłych dostaw żywności. Pogłębienie współpracy spółdzielni spożywców ze spółdzielnią skupu trzody chlewnej może poprawić sytuację na tym odcinku. Celowym byłoby w planie długofalowym podwoić istniejącą sieć 300 masarni.

Dynamika rozwojowa spółdzielni spożywców wzmocze się szczególnie po reorganizacji spółdzielczości miejskiej. Centralny Związek Spółdzielczy podjął decyzję decentralizacji spółdzielni grup zawodowych. Krajowa Spółdzielnia Kolejarzy, Pocztowców, Nauczycieli, Bankowców i Samochodziarzy i inne usamodzielnia swoje terenowe placówki, które włączone zostaną do spółdzielni powszechnych.

Spółdzielnie poszczególnych grup zawodowych utraciły rażąco bytu. Podobnie rzecz się ma ze spółdzielniami zamkniętymi: spełniły one zasadniczo swą rolę, w najtrudniejszym okresie aprowizacyjnym, zaopatrując ludność robotniczą centrów przemysłowych. Obecnie jednak czas już włączyć je w ogólny nurt spółdzielczości spożywców. Zrzeszenia tych spółdzielni będą miały odpowiednie przedstawicielstwo w Dyrekcji Centrali.

Reorganizacja ta doprowadzi do utworzenia w każdym mieście jednej dużej spółdzielni spożywców.

Dla realizacji nakreślonego planu potrzeb-

ne będzie zdobycie odpowiednich środków finansowych. Bardzo ważne jest pod tym względem powiększenie wpał udziałowych członków do zł. 2.500.

A dalej: stopniowo realizowany plan akcji werbunkowej nowych członków, któryby dał w rezultacie dalsze 2,5 miliarda złotych własnych kapitałów.

Istnieje jeszcze jedno źródło powiększenia własnych kapitałów. Jest nim poprostu oszczędność na gospodarce. Może ona dać jeszcze w bieżącym roku w spółdzielniach ponad 500 milionów złotych i w Centrali 1 miliard. Kwoty uzyskane w ten sposób powiększą własne środki obrotowe spółdzielczości i będą mogły być użyte na powiększenie planu inwestycyjnego, modernizacji sklepów itd.

Niektóre spółdzielnie przystępują już do opracowania planu redukcji pożyczek. Usilna praca winna doprowadzić do zmiany stosunku kapitałów własnych do obcych z 1:7 na stosunek 1:1.

Uporządkowana spółdzielczość spożywców będzie w stanie bez trudności zrealizować swój plan rozwoju. Przytym przybywa jej mocny sojusznik: akcja koncesjonowania wyeliminuje z handlu element przypadkowy, spekulacyjny. Handel społeczny zapewni opanowanie rynku towarowego w Polsce, stabilizację sytuacji gospodarczej i wzrost dobrobytu warstw pracujących.

J. Niemiec.

## Centrala Spółdzielni Mieszkaniowych

1) Spółdzielnie mieszkaniowe, które budują własne domy, przyczem członkowie są lokatorami tych domów i mają udział w Zarządzie spółdzielni na zasadach ogólnie spółdzielczych. Do takich spółdzielni należy między innymi Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa. 73 spółdzielnie mieszkaniowe posiadają 26 tys. 857 izb.

2) Spółdzielnia administracyjno-mieszkaniowa — dostarcza swoim członkom mieszkań

w domach, których administrację obejmują od Państwa, samorządu lub osób prywatnych. 107 spółdzielni tego typu administruje 10.419 izbami.

3) Spółdzielnie mieszkaniowo - budowlane budują mieszkania dla członków, które stają się właścicielami tych mieszkań po spłacie kosztów budowy w ramach komornego. 176 spółdzielni mieszkaniowo-budowlanych wybudowało 26.055 izb.

## Fundament zespolenia narodu

# Zjednoczenie partii robotniczych w Czechosłowacji

Po niedawnym połączeniu partii robotniczych na Węgrzech przyszła teraz kolej na bratnią nam Czechosłowację. Jedność klasy robotniczej została tutaj zrealizowana w zjednoczonej Komunistycznej Partii Czechosłowacji i przypiętowaną 27 czerwca br. na podniosłej uroczystości w największej sali praskiej. Czechosłowackie masy ludowe odczuły głęboko tę historyczną chwilę.

W cji ludowej w marszu swym ku pomyślnemu sposobowi jeszcze jeden kraj demokracji i przyszłości socjalistycznej ma już po sobie ten niezbędny i tak doniosły w swych skutkach etap, jakim jest polityczna i organizacyjna jedność szeregów robotniczych — pod sławą jedności całego narodu. W ten sposób demokracja czechosłowacka, związana z nami szeroko zakrojoną i zacieśniającą się współpracą, odniosła w krótkim czasie trzecie swoje ważne zwycięstwo nad reakcją todzimą i obcą — i wyszła, zwarta i wzmocniona, na szeroki, prosty i jasny gościńiec rozwoju i postępu. Toteż tak samo, jak cieszyliśmy się z odparcia przez masy ludowe Czechosłowacji z zamachu reakcyjnego w lutym, z ich wspaniałego zwycięstwa, wyborczego w maju, tak samo z radością witamy czerwcowe historyczne osiągnięcia klasy robotniczej bratniego nam kraju.

Olo proste i pełne treści słowa manifestu, który wśród entuzjazmu zebranych 3.200 delegatów robotniczych uchwalony został w sali „Lucerny” w Pradze:

„Łączymy w naszej wspólnej partii wszystkie nasze najlepsze tradycje narodowe i wszystkie doświadczenia ruchu robotniczego, doświadczenia, które kosztowały nas tyle ofiar. Bierzemy pod uwagę również wszystkie doświadczenia wielkiej międzynarodowej walki klasy robotniczej.

Chcemy, aby nasz kraj, był bogaty i szczęśliwy, aby troska o poziom życia człowieka była u nas najwyższym prawem.

Skupimy w swych szeregach 2,5 miliona członków. Idzie z nami olbrzymia większość czechosłowackiego ludu. Zyskaliśmy jego zaufanie, jako że potrafimy dotrzymać danego słowa. Chcemy być zawsze godni tego zaufania.

Cześć i sława zwycięskiej idei socjalizmu! Niech żyje Komunistyczna Partia Czechosłowacji!”

Pojmujemy głęboką wymowę tych słów tym lepiej, że odpowiadają one wiernie naszym własnym myślom i uczuciom. Również w naszym polskim domu, który budujemy dla

szczęścia i chwały całego narodu, na naszej też ulicy robotniczej zbliża się historyczny dzień święta jedności i zbratania.

W warunkach czechosłowackich bazą zjednoczenia ruchu robotniczego stała się 2-milionowa partia komunistyczna. Nie oznacza to bynajmniej jakiegos „zwycięstwa” czy supremacji jednej partii robotniczej nad drugą.

Czołowa i najsilniejsza partia narodu, posiadająca olbrzymi autorytet wśród wszystkich warstw ludności, Komunistyczna Partia Czechosłowacji wytrzymała wielką próbę dni lutych, mobilizując do walki z reakcją najszersze masy ludu czechosłowackiego. Tej podstawy KPCz. świadomi robotnicy — socjaldemokraci nigdy nie zapomną. „Przystępujemy do partii — oświadczył na uroczystym zgromadzeniu w „Lucerny” przewodniczący Czeskiej Socjaldemokracji tow. Zdenek Fierlinger — która wykazała swą tężną duchową w decydujących dniach walki o republikę...”

Należy jeszcze przypomnieć, że dni lutowe stały się dniami klęski nie tylko reakcji, lecz i prawicy socjalistycznej, posiadającej na ówczesny czas poważne pozycje w Cz. S. D. — Po lutym br. nastąpił dalszy wzmocniony wzrost liczebny partii komunistycznej, wzrost jej autorytetu i popularności czolowego przywódcy partii tow. Klementa Gottwalda, wybranego ostatnio jednomyślną uchwałą Zgromadzenia Narodowego na stanowisko Prezydenta Republiki.

Gdybyśmy postawili pytanie: któż więc jest zwycięzcą w tym rozwoju faktów i wydarzeń? — odpowiedź będzie brzmiała krótko:

Zwycięstwo odniosły tu wielkie i niezwalczane idee marksizmu — leninizmu, które wiernie i niezachwianie realizuje Komunistyczna Partia Czechosłowacji i którym demokracja czechosłowacka zawdzięcza dziś swe istnienie i rozwój.

Zjednoczenie czeskich partii robotniczych potwierdza i ugruntowuje zwycięstwo zasad marksizmu — leninizmu i stanowi rekojmie przyspieszonego marszu bratniego nam kraju ku pomyślności i szczęściu. M. Minkowski

## Centrala Spółdzielni Ogrodniczych

Centrala Spółdzielni Ogrodniczych zreszta 70 spółdzielni rejonowych z zasięgiem działalności każda na trzy powiaty, 200 spółdzielni ogrodniczo-warzywniczych i 16 zakładów wytwórczych. Ogółem spółdzielczość ogrodnicza liczy 61.244 członków i dysponuje 120 zakładami przetwórczymi. Preliminarz obrotów Centrali na 1948 (obroty płodami ogrodniczymi i przetworami owocowo-warzywnymi) opiewa na sumę 10 miliardów złotych.

Głównym zadaniem Centrali jest troska o rozwój ogrodnictwa a jednocześnie o podniesienie dobrobytu chłopia i udośćpienie szerokim masom społeczeństwa, potrzebującym do życia produktów ogrodniczych.

Haris Spypopoulos

## Gramos zamienia się w grób monarcho-faszystów

# Klęska ofensywy ateńskiej

Wspaniały duch bojowy armii gen. Markosa

(Korespondencja własna „Głosu”)

**ATENY**, w czerwcu. Monarcho-faszystowski przeciw siłom demokratycznym, działającym na obszarze górskim — Gramos — Smolikas, Tsaldaris i Sofulis, przemawiając w Konitzu, zapowiedzieli zgłębienie zbrojnego oporu ludu greckiego.

A wzięli swe życzenia za rzeczywistość. Każde Amerykanie i monarcho-faszyści znów dwadzieścia lat temu dowiedzieli, że armia Markosa jest nie tylko zdolna do skutecznego odparcia połączonych ofensyw monarcho-faszystów, ale potrafi również wyrwać inicjatywę i odnieść zwycięstwo w tej decydującej bitwie.

I gusi zrobili raz jeszcze fałszywy rachunek. Imperialiści amerykańscy i ich greccy słudzy wiedzieli dobrze, że na tak skróconym froncie mają zapewnioną olbrzymią przewagę liczebną i rzeczniczą, żołnierze Markosa musieli walczyć i walczyć jeszcze w warunkach nader nierównych: jeden żołnierz Markosa przeciw 6 żołnierzom armii monarcho-faszystowskiej. Poza tym ci ostatni rozporządzają lotnictwem, którego Armia Demokratyczna jest całkowicie

pozbawiona. Co się tyczy materiału wojennego, to nawet porównać nie można amerykańsko-faszystowskich zasobów ze szczupłymi środkami Armii Demokratycznej.

Ale w wojnie ludowej, a zwłaszcza w wojnie o wolność i niepodległość narodową ostatnie słowa nie należą do zwykłych rachmistrzów. W takiej wojnie liczba 10 nie zawsze jest większą od liczby 1. Bo może się zdarzyć, że jeden żołnierz Armii Demokratycznej więcej znaczy, niż 10 żołnierzy armii Tsaldarisa — Sofulisa.

askrawo dowiodła tego ostatnia ofensywa. Niezwykły duch panujący w Armii Demokratycznej i o wiele lepsze pozycje, zajęte przez wojska Markosa, pozycje od dawna zorganizowane i ufortyfikowane — zaryły liczebnie przewagę najmilów dolara. Jeden przykład: 30 obrońców wioski Ondria położonej u stóp Gramos odparło dwukrotnie atak trzech batalionów, zadając monarcho-amerykańskim najcięższe straty. W oświadczeniu, skierowanym przez obrońców tej pozycji do gen. Markosa, żołnierze zapewniali: „Ufajcie na-

szym bojownikom, którym przyświeca wasz przykład. Umemy być godnymi żołnierzami Armii Ludowej. Naszych pozycji bronić będzie my do ostatniego... Monarcho-faszyści nie przejdzie. Monarcho-faszyści i amerykańscy imperialiści nie będą deptać wolnych okolic Gramosu. Przystęgliśmy zamienić Gramos w grób monarcho-faszystów”.

To wspaniałe samozaparcie i niezwykle bohaterstwo żołnierzy Armii Demokratycznej sprawiły, że monarcho-faszyści ponieśli wielkie straty. Podczas gdy wojska ateńskie ponoszą ciężkie klęski w masywie Gramos — Smolikas, Armia Demokratyczna, posiadająca inicjatywę w całej Grecji, zadaje poważne ciosy wojskom Sofulisa — Tsaldarisa. Ale powszechną uwagę przykuwa wielka bitwa, tocząca się na froncie Gramos — Smolikas. I nie bezpodstawnie. Jak to dał do zrozumienia gen. Markos w rozkazie, wystosowanym do żołnierzy i oficerów Armii Demokratycznej, wielka bitwa tocząca się na tym froncie, może stać się punktem zwrotnym wojny wyzwolenczej w Grecji.

### PSS służy mieszkańcom Łodzi

Na pierwszym miejscu wśród około 200 spółdzielni różnego typu, działających na obszarze Wielkiej Łodzi, stoi Powszechna Spółdzielnia Spożywców.

Spółdzielnia ta tak popularna w Łodzi, w której prawie każda rodzina ma w swym gronie chociaż jednego członka PSS, jest również znana w kraju jako kolos spółdzielczy, jako największa spółdzielnia w Polsce.

Zorganizowana i prowadzona planowo PSS ma dalszą silną tendencję do wzrostu, dąży do zaspokojenia wszystkich potrzeb członków i kupujących przez znaczne powiększenie asortymentu towarów, przez podniesienie pod względem ilości i jakości wyrobów własnej wytwórczości, przez sprzedaż w swych 370 sklepach towarów najlepszej jakości po godziwych cenach. Spółdzielnia ta odegrała bardzo poważną gospodarczą rolę w czasie ubiegłych trzech lat, będąc istotnym i decydującym regulatorem cen, będąc hamulcem dla spekulantów i chroniąc swych klientów i całą Łódź od wyzysku.

### Z wędrówek po sklepach PSS

## Wysoka jakość - umiarkowane ceny towarów

Duże, estetycznie wyglądające wystawy na których pełno malowniczo ułożonych owoców, jarzyn i innych smakołyków, zachęcają do czynienia zakupów. Wraz z wieloma innymi klientami wchodzimy do wnętrza okazałego sklepu PSS Nr 192 przy ul. Piotrkowskiej 29.

Sklep jest przestronny i podzielony na działy - owoców i jarzyn, konserw, pieczywa, nabiału, artykułów kolonialnych - herbaty, kawy, kakao oraz napojów chłodzących. Przy okrągłych stolikach na wygodnych fotelach spragnieni popijają wody zdrowe ze wszystkich uzdrowisk Polski na wszystkie możliwe dolegliwości, lub wodę sodową czy kefir.

Kierownik sklepu, tow. Marian Feliński, uprzejmie udziela nam wyjaśnień, dotyczących codziennej pracy sklepu.

Obrót dzienny dochodzi do pół miliona zł, za tę sumę kupuje u nas przeciętnie około 600 klientów. W najbliższych dniach dla wygody kupujących wprowadzimy dział nowy - wędlin, a następnie dział mięsa - już przyrządzonego do gotowania, czy smażenia



Sklep Nr 192 przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Włocławskiej

wzorem zagranicznych sklepów rzeźniczych. Gospodynie pracujące poza domem będą więc mogły łatwo po powrocie z pracy przygotować obiad. W ogóle robimy wszystko, aby ułatwić gospodyniom pracującym prowadzenie domu - na przykład niedawno zaangażowaliśmy specjalnego pracownika, który zajmuje się odnoszeniem do domów zamówionych u nas telefonicznie artykułów. Rachunek płaci się przy odbiorze - w domu, po sprawdzeniu, czy zostały odesłane zamówione produkty.

Sklep jest, jak stwierdzamy, doskonale zaopatrzone i ceny, zwłaszcza na drodze jeszcze na miesiąc w sklepach prywatnych owoce i nowaliki - są co najmniej o 20 - 30 procent niższe.

Organizatorzy wczasów i wycieczek zbiorowych mogą się tutaj zaopatrzyć w gwarantowane konserwy w puszkach, rybne i mięsne - doskonałej jakości. Przy większych zakupach otrzymują do 10 procent rabatu.

Można też zaopatrzyć się tutaj w sól elechocińska i iwonięką na rozmaite dolegliwości.

Drugi sklep PSS - Dom Towarowy przy ul. Piotrkowskiej 100 - który zwiedziliśmy - zapewne znany jest wielu naszym czytelnikom. Kierownikiem Domu jest tow. Stefan Błaszczak. Dom Towarowy - ma inny charakter niż sklep PSS, o którym była mowa

poprzednio, dostać tutaj bowiem można wyłącznie artykuły przemysłowe, zaczynając od nici i sznurowadeł, poprzez artykuły elektro-techniczne, włókiennicze, perfumeryjne - i kończąc na gotowych sukniach, spodniach, bieliznie.

Prowadzony jest na tych samych zasadach: dostarczenia ludności artykułów po godziwych cenach i w odpowiednim gatunku.

Zniesiona już została sprzedaż artykułów włókienniczych - wyłącznie za okazaniem legitymacji Związków Zawodowych - towaru jest tak wiele, że nie ma potrzeby ograniczania zakupów - ruch w sklepie jest więc bardzo duży.

Personel ekspedycyjny w liczbie 26 osób szybko i składnie obsługuje kupujących, nie zniechęcając się nawet przy kapryśnych klientach. Największym powodzeniem cieszą się obecnie gotowe sukienki damskie, które już są długie, jak nakazuje nowa moda i względnie tanie.

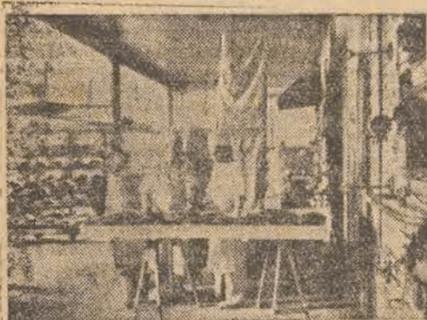
Przez Dom Towarowy przewija się dziennie około 1000 klientów, co daje obrót przeciętny w wysokości 1 mil. zł. Na parterze i na obszernym pierwszym piętrze - wszędzie półki uginają się wprost pod towarem, którego wybór może zaspokoić najbardziej wyszukane żądania. Wielki jest obecnie wybór welen wszelkiego gatunku i kolorów - zapobiegliwi powinni właśnie teraz zaopatrzyć się w ten towar, bo wvelna staniała o kilkanaście procent - mamy wprawdzie pełnię lata, ale tylko patrzeć, jak zaczną się klopoty z garderobą jesienną i zimową.

Sklepy PSS w Łodzi, któreśmy zwiedzili, to tylko dwa przykłady działalności PSS. A przecież Łódź posiada takich sklepów przeszło 200. Należy zdać sobie sprawę z faktu, że nie innego, jak właśnie sklepy spółdzielcze wpływają w znacznej mierze na kształtowanie się cen na wolnym rynku.

Właściciele sklepów prywatnych - chcąc - nie chcąc - muszą swoje ceny obniżyć do poziomu cen w sklepach PSS.

Zyczymy PSS dalszego powiększania sieci sklepów - będzie to prawdziwym dobrodziejstwem dla ludności pracującej naszego miasta. M. Z.

### Placówki PSS



W piekarni PSS-u powstaje najlepsze łódzkie pieczywo



Wielkie magazyny PSS-u, skąd płyną towary do sklepów

## Ognisko zaopatrzenia Centrala Spółdzielni Spożywców „Społem”

Centrala Spółdzielni Spożywców „Społem” zrzesza ogółem około 1.600 spółdzielni. Są to miejskie powszechne spółdzielnie spożywców, poza tym tak zwane spółdzielnie zamknięte, działające przy fabrykach i warsztatach pracy oraz 200 spółdzielni wojskowych. Wszystkie te spółdzielnie liczą około 1.400.400 członków i prowadzą około 7.200 sklepów i 1.000 zakładów wytwórczych masarnie, pie-

karnie i inne). Obroty miejskich spółdzielni spożywców wyniosły w roku 1947 - 94,4 miliardów złotych. Dla usprawnienia obrotu towarowego Centrala powołała do życia oddziały rejonowe, które obejmują swym zasięgiem obszar od 2 do 5 powiatów. Centrala będzie jednak zaopatrywała w te artykuły również i spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej.

## Praca w szeregach spółdzielczych

Ze wszystkich rodzajów spółdzielczości, spółdzielczość pracy wykazuje w Polsce Ludowej największy wzrost i rozmach organizacyjny. Według stanu na dzień 1. 1. 1948 r. spółdzielni wytwórczych i pracy było w Polsce 2.464. Spółdzielnie pracy i wytwórcze zrzeszają drobnych rzemieślników i drobny przemysł. Liczba członków spółdzielni wytwórczych i pra-

cy wynosiła w dniu 1.1.1948 - 41.902, zatrudniały one 29.104 osób. Fundusze własne na dzień 31. 12. 47 r. wyniosły 194 miliony złotych. Według stanu na dzień 31. 12. 47 spółdzielnie pracy prowadziły 810 różnych zakładów i posiadały 671 sklepów sprzedających własne wyroby.

## Mleczarstwo i jajczarstwo na odcinku spółdzielczym

Centrala Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich zrzesza około 750 spółdzielni mleczarskich. Spółdzielnie te dysponują 662 zakładami przerobowymi. Ponadto w terenie pracuje 1.873 zakładów pomocniczych - zbiorniki mleka i śmietanicy. W roku 1947 Centrala eksportowała ponad 35 milionów jajek świe-

żych wartości 418 milionów złotych, 4.752.000 jaj konserwowych wartości 74,5 milionów złotych, 4.316.000 jaj mrożonych - wartości 14.135 tys. zł, oraz 273.260 kg drobiu wartości 216 milionów złotych i 1.745 kg pierza wartości 2.670 tysięcy zł. W I-szym kwartale 1948 roku ogółem Centrala wywoziła 2.986 milionów zł.

## Na drodze do jednej partii klasy robotniczej

Wspólne posiedzenie KC Polskiej Partii Robotniczej i CKW Polskiej Partii Socjalistycznej, odbyte dn. 3.IV. br. postanowiło przystąpić do organizacyjnego przygotowania jednolitej organizacyjnej, tj. połączenia PPR i PPS w JEDNĄ WSPÓLNĄ PARTIĘ KLASY ROBOTNICZEJ.

Dla realizacji tego zadania, w ostatnich dniach wydany został nakładem CKW PPS i KC PPR referat pt. „Na drodze do jednolitej partii klasy robotniczej”. Referat ten jest dokumentem o historycznym znaczeniu. Po raz pierwszy po przeszło 50 latach rozbitcia w polskim ruchu robotniczym ukazał się dokument, opracowany przez centralne władze obu partii robotniczych, który mówi „o założeniach ideologicznych przyszłej zjednoczonej partii klasy robotniczej”. Dokument ten jest podsumowaniem osiągnięć i doświadczeń naszej dotychczasowej jednolitej działalności oraz określa zadania na przyszłość.

Referat stanowić ma materiał do dyskusji w organizacjach partyjnych nad charakterem i zadaniami zjednoczonej partii - czytamy w przedmowie.

Otwarta zostaje dyskusja w szeregach partii przed Kongresem Zjednoczeniowym. Na wszystkich kołach obu partii, każdy czło-

nek partii będzie miał możliwość wypowiedzenia swego zdania nad charakterem przyszłej Zjednoczonej Partii. Obowiązkiem więc każdego członka PPR i PPS jest dokładne zapoznanie się z treścią referatu, przestudiowanie go, aby wiedzieć, jaka będzie zjednoczona partia, jakie będą jej podstawy ideologiczne, jej struktura organizacyjna, jej rola i zadania jako partii klasy robotniczej.

Referat szczegółowo omawia te zagadnienia. Wskazuje on na rolę klasy robotniczej, jako czołowego oddziału narodu polskiego, w warunkach demokracji ludowej. Szczególnie jasno rozwinięta jest myśl, że tylko klasa robotnicza, jako przodująca siła narodu, zapewnić może Polsce trwałą niepodległość i rzeczywisty rozwój, gdy okres 20-letni rządów wielkich kapitalistów i obszarników ujawnił ich niezdolność zapewnienia Polsce niepodległego bytu.

## Spółdzielczość Samopomocy Chłopskiej

Centrala Rolnicza Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Warszawie skupia całą, zunifikowaną spółdzielczość wiejską, realizując postanowienia lubelskiego kongresu chłopskiego z 1944 r., aby w każdej gminie powstała gminna spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej.

Do 1. 1. 1948 na 3.006 gmin w Polsce zorganizowanych było 2.602 gminnych spółdzielni, czyli program wykonany został w 86,5 proc. z tym, iż obecnie akcja ta jest na całkowitym

ukończeniu. Obrót gminnych spółdzielni Samopomocy Chłopskiej wyniósł w roku 1947 - 23,2 miliardów złotych, liczba chłopów - 580 tysięcy. Gminne spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej prowadzą działalność rolniczo-hodowlaną, zagospodarowują resztki, pozostałe z parcelacji, utrzymują 1.620 zakładów przemysłu rolnego i pomocniczego, zaopatrują wieś w artykuły przemysłowe i spełniają szereg funkcji usługowych (technika, kultura, higiena).

## Centrala Spółdzielni Wydawniczych i Księgarskich zrzesza ponad 50 spółdzielni Wydawniczych i ponad 260 spółdzielni Księgarsko-Papierniczych

Według obliczeń za rok 1947 spółdzielczość wydawnicza uczestniczyła w 17,7 proc. w ogólnokrajowej produkcji książki. Nakładem lub przy pomocy technicznego aparatu spółdzielni wydawniczych ukazuje się ponad 100

dzienników i czasopism. 31 dzienników i 27 mutacji wydanych przez spółdzielnie to prawie 90 proc. ogólnej liczby dzienników w Polsce. Największymi wydawcami pracy i czasopism są spółdzielnie: „Czytelnik”, „Prasa” i „Wiedza”.

## Finanse w dziedzinie spółdzielczości

### [Bank Gosp. Spółdz.]

Bank Gospodarstwa Spółdzielczego jest centralną finansową spółdzielczości. Zadania swoje Bank realizuje w oparciu o sieć placów-

wek własnych i 1.335 spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych. Jako zbiornica rezerw pieniężnych świata pracy Bank współdziała w organizowaniu obrotu bezgotówkowego i przekazowego, otwiera rachunki bieżące instytucjom spółdzielczym i Związkom Zawodowym oraz organizacjom społecznym i instytucjom gospodarczym, przyjmując wpłaty na książeczki oszczędnościowe, załatwia zlecenia inkasowe.

Bank udziela swoim członkom kredytów krótko - i średnio - terminowych.

Członkami Banku mogą być spółdzielnie i związki spółdzielni, względnie posiadające osobowość prawną związki i instytucje społeczne, gospodarcze, zawodowe lub polityczne. Ogólny obrót Banku wyniósł w roku 1947 - 1.628,3 miliardów złotych. Ponad 150 tysięcy osób otworzyło już w BGS książeczki oszczędnościowe. Zgodnie z zasadami nowej struktury spółdzielczej Bank Gospodarstwa Spółdzielczego prowadzi czynności rewizyjno-lustracyjne w stosunku do wszystkich spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych (Banków Ludowych, Kas Stefczyka itp.).

Trybuna wolności ORGAN K.C. P.P.R.

Referat podnosi zagadnienie walki klasowej w warunkach demokracji ludowej, podkreślając, że mimo zatamania podstaw panowania wielkiego kapitału i obszarnictwa, walka klasowa w Polsce Ludowej trwa. Daje on analizę elementów kapitalistycznych i wskazuje na siły, które nie zrezygnowały jeszcze z prób przywrócenia panowania wielkiego kapitału i obszarnictwa. Szczegółowo omawia referat najważniejsze wytyczne pracy Zjednoczonej Partii i trudności na drodze dalszej budowy gospodarczej i pogłębienia zdobyczy demokracji ludowej. Wreszcie referat podkreśla, że Zjednoczona Partia będzie partią czynu, partią nowego typu. Tylko taka Zjednoczona Partia poprowadzi Polskę na drogę do socjalizmu.

Jest w szeregach naszej partii dużo młodych towarzyszy, którzy nie zdają sobie dokładnie sprawy z roli i zadań partii, którzy nie przyswoili sobie jeszcze ideologii marksistowskiej. Praca nad referatem ułatwi towarzyssom zrozumienie istoty Zjednoczonej Partii. Dyskusja wokół zagadnień poruszonych będzie znakomitą szkołą wychowania ideologicznego i uświadamienia politycznego członków obu partii. Szeroka dyskusja na kołach pozwoli członkom PPS i PPR przyswoić sobie główne wytyczne Zjednoczonej Partii. J. S.

Gruntowne reformy gospodarki łódzkimi domami

Plan inwestycyjny w kwocie 180 mil. zł

Zarząd Nieruchomości usuwa niesumiennej administracji — Ścisły kontakt z Komitetami Domowymi — Sprawiedliwsze dla ludzi pracy opłaty

Na jednym z ostatnich posiedzeń Kolegium Zarządu Miejskiego — w trosce o stan nieruchomości opuszczonych i porzuconych — gro-

no ławników złożyło interpelację. Po wyczerpującym sprawozdaniu Dyrektora Zarządu Nieruchomości, podjęta została dłuższa dyskusja, w której omawiano między innymi sprawę administratorów, zaciągnięcia pożyczki na remonty domów oraz sprawę nakłaniania pracy Komitetów Domowych.

Wybrana Komisja w składzie ob. ob. Tagowski, Rapalski, Włodarski, dyr. Ginsberga oraz członków Dyrekcji Zarządu Nieruchomości — przystąpiła do pracy.

Komisja uznała, że obecna forma organizacyjna administratorów — nie zda egzaminu. Większość z nich mało poświęca czasu i troski, administrowanym budynkom. Dopuszczają się też karygodnych zaniedbań. Przeciwno opieszałym administratorom przeprowadza się obecnie dochodzenia, poczyni sprawy skierowane będą do Komisji Specjalnej — za brak należytej opieki nad majątkiem narodowym.

Ponadto postanowiono wymówić pracę wszystkim administratorom z dniem 1 lipca b. r., a na miejsce zwolnionych przyjęci będą nowi w charakterze urzędników — administratorów. Poza poborami otrzymywać będą ponadto prowizję od zainkasowanego czynszu komornego.

Ogółem dotychczas zatrudniono 269 administratorów. Po reorganizacji przewiduje się tylko — 116. Z dotychczas zatrudnionych pozostać tylko ci, którzy wywiązali się z swych zadań należycie. Administratorom będzie mógł zostać również i upośledzony lokator, zamieszkujący w danej i pobliskiej nieruchomości.

W dalszym etapie Komisja przewiduje nawiązanie kontaktu z Komitetami Domowymi, organizacjami zawodowymi i politycznymi, w celu wspólnego zastanowienia się nad możliwościami zwolnienia lokatorów od udziału w kosztach remontu, a wprowadzenie pewnych opłat za świadczenia, jak np.: za wywóz śmieci i fekali, oświetlenie klatek schodowych i zużycie sily do motorów itp.

W jednym z podań do Dyrekcji, lokatorzy uważają, że system pobierania od lokatorów opłat za remonty — jest krzywdzący ludzi pracy, bowiem większość ich zamieszkuje w domach zniszczonych, a zatem wymagających remontu. Udział więc w kosztach remontu obciąża nadmiernie budżet, gdyż wpłata następuje jednorazowo — podczas gdy ludność leżącej sytuacji, zamieszkuje domy, znajdujące się stosunkowo w lepszym stanie — więc

tych wydatków unika, a wywózka śmieci i oświetlenie również ich nie obejmuje. Ci więc płacą tylko podstawowe komorne z roku 1939.

Zdaniem więc autorów podania — należałoby wprowadzić stałe opłaty za świadczenia w stosunku progresywnym do zajmowanej ilości izb mieszkalnych. Ciekawa byłaby tego rodzaju ankieta, rozpisana wśród lokatorów.

Poza tym Komisja opracowała Instrukcję dla Komitetów Domowych w sprawie remontów nieruchomości, regulaminu dla administratorów oraz wzory podań.

Opracowany plan inwestycyjny Zarządu Nieruchomości na rok 1949 — przedstawia się następująco:

Przyłączenie 80 posesyj do sieci wodociągowej kosztem zł. 12.000.000. Na przyłączenie posesyj do sieci gazowej kosztem zł. 12.000.000. Na przyłączenie 50 posesyj do sieci kanalizacyjnej kosztem zł. 50.000.000. Na zakup 5.000 puszek do śmieci kosztem zł. 13.000.000. Na roboty zabezpieczające przed dalszym niszczeniem budynków kosztem zł. 100.000.000. Razem zł. 187.000.000.

Materiały wełniane na karty odzieżowe Rejestracja do 15 b.m.

Rejonowa Centrala Aproprowizacyjna w Łodzi podaje do wiadomości wszystkim zainteresowanym, że na karty odzieżowe 1947—1948 r. za III kwartał 1948 r. wydawane będą materiały wełniane.

W związku z powyższym Rejonowa Centrala Aproprowizacyjna zarządza rejestrację kart odzieżowych w terminie od dnia 1-go lipca 1948 r. do dnia 15-go lipca 1948 r. Stosownie do zarządzenia Ministra Aproprowizacji rejestracja kart odzieżowych odbywać się będzie wg następujących zasad:

a) zakłady pracy zatrudniające powyżej 50 pracowników, uprawnionych do rejestracji kart odzieżowych, wystawia zaświadczenie w formie listy zbiorowej wg wzoru załączonego przy naszym Okólniku Nr 4 z dnia 25. 4. 1948 r.

b) zakłady pracy zatrudniające poniżej 50 osób mogą wystawiać zaświadczenia dla rejestracji indywidualnej.

Wyżej wymienione listy względnie zaświadczenia, podpisane przez Radę Zakładową i Wydział Personalny — zakłady pracy zleżą w Rejonowej Centrali Aproprowizacyjnej w Łodzi, Plac Zwycięstwa 2—4 w nieprzekraczalnym terminie do dnia 15-go lipca 1948 r.

Karty odzieżowe mogą rejestrować tylko ci posiadacze, którzy w okresie 3-ech pełnych miesięcy poprzedzających miesiąc rejestracji t. j. kwiecień, maj, czerwiec rb. oraz w miesiącu rejestracji tj. w lipcu byli stale zatrudnieni w zakładach pracy, uprawnionych do pobierania kart zaopatrzenia.

Zakłady pracy zobowiązane są przechowywać w swych aktach odpisy wykazów przesłanych do R. C. A.

Nadmieniamy, że przydział wełny, zakłady pracy otrzymają po uprzednim rozliczeniu się finansowym i punktowym z obuwia za I kwartał 1948 r. i bawełny za II kwartał 48 r. REJONOWA CENTRALA APROWIZACYJNA

Działwa łódzka na koloniach



Mały Grzesio po raz pierwszy widzi jagody

POKAZ PRAC ABSOLWENTÓW WYDZIAŁU AKTORSKIEGO P. W. S. T. Dziś o godz. 15-ej w Państwowym Teatrze W. P. odbędzie się pokaz prac absolwentów Wydziału Aktorskiego Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej. W programie: Kochanowski, Fredro, Musset, Shaw, Rittner, Szaniawski, Nalkowska. Bilety w kasie teatru. Dalszy ciąg pokazu jutro, w niedzielę, o godz. 11-ej.

POMOC ZIMOWA NA KOLONIE LETNIE Jak się dowiadujemy, po zamknięciu akcji Pomocy Zimowej — Miejski Komitet Opieki Społecznej przekazał 6,5 mil. zł. na akcję kolonii letnich dla dzieci Łodzi. Dzięki temu 1000 dzieci spędzi lato na wsi, w dobrych warunkach zdrowotnych.

Łódź do Warszawy, Radomia, Katowic i Wrocławia

Transporty towarów samochodami

30 ciężarówek uruchomi niezadługo PKS

W ciągu najbliższych dwóch miesięcy podobnie, jak i w całym kraju również w Łodzi Państwowa Komunikacja Samochodowa uruchomi transport towarów obok istniejącego już transportu pasażerów.

Drobnicowy ruch transportowy będzie odbywał się codziennie i w miarę zgłoszeń — to znaczy, że jeżeli zbierze się więcej paczek —

uruchomi się więcej samochodów. Na ten cel Łódzka PKS otrzymała ma specjalny tabor ok. 30 samochodów ciężarowych — szesnastych i okratowanych, aby zapewnić jaknajwiększe bezpieczeństwo przewożonym towarom. Paczki będą dostarczane pod wskazanym adresem i właściciel ich może jechać wraz z transportem, a może też wysłać sam towar. W każ-

dym razie PKS przejmie całą odpowiedzialność za dostarczenie transportu na miejsce przeznaczenia.

Zasadniczo towary transportowe w większej ilości będą jeszcze w dniu wysłania u adresata. Jeżeli zaś chodzi o drobnicę — to najpóźniej w ciągu 3-ech dni od daty wysyłki.

W pierwszym etapie łódzki PKS projektuje uruchomienie komunikacji transportowej na trzech liniach: Łódź — Warszawa, Łódź — Radom i Łódź — Katowice. W drugim etapie uruchomiona będzie linia Łódź — Wrocław.

W chwili obecnej PKS przygotowuje się do jak najszybszego uruchomienia transportu towarów. Jednocześnie Wydział taryfowy opracowuje szczegółowo koszty transportu. Prawdopodobnie nie będą one wyższe, niż koszty transportu towarów koleją, czy innymi środkami komunikacji.

Dzięki uruchomieniu transportu PKS wytwory przemysłu łódzkiego zyskają możliwośći szybkiego dotarcia do ośrodków handlowych w całym kraju. (m. z.)

Rośnie liczba fachowców

Uczelnie zawodowe szkolą nowe kadry

Plany Kuratorium na rok bieżący

Zwiększone potrzeby odbudowującego się przemysłu wymagają szkolenia nowych kadr młodzieży w szkołach zawodowych. Kuratorium Okręgu Szk. Łódzkiego ma w związku z tym szeroko zakrojone plany na rok bieżący.

Sieć szkół zawodowych będzie rozszerzona w roku bieżącym i dostosowana do potrzeb życia gospodarczego okręgu łódzkiego. W najbliższym czasie powstanie obok już istniejących szkół zawodowych różnego typu 15 nowych szkół różnego typu i to takich, które są niezbędne na danym terenie: w Opocznie — liceum ceramiczne, w Radomsku — liceum przemysłu drzewnego, w Zdunskiej Woli — zakład mechaniczny, w Piotrkowie — liceum przemysłu odzieżowego. Aby podnieść poziom naukowy w tych szkołach Kuratorium organuje ośrodek kształcenia, specjalnie dla nauczycieli szkół zawodowych.

W porozumieniu z Urzędem Zatrudnienia organizuje kursy doskonalenia zawodowego dla tych, którzy z braku dokładnej wiedzy fachowej nie mogą znaleźć pracy. W naszym okręgu kursy takie będą obejmowały na razie 500 osób. Poza tym powstaną dodatkowe kursy dla tych, którzy już pracują, celem lepszego przygotowania ich do zawodu.

W roku bieżącym będzie położony duży nacisk na pomoc dla studiującej młodzieży robotniczej i synów drobnych rolników — przy większej liczbie szkół zawodowych będą bursy i internaty. Poza tym młodzież będzie otrzymywała książki szkolne, odzież, pomoc lekarską i dożywnie.

Na rozszerzenie warsztatów w szkołach za-

wodowych i pracowni do 1 stycznia 1949 r. Kuratorium przeznaczyło 5 mil. zł.

Poza tym Kuratorium w roku bieżącym, podobnie jak w latach ubiegłych przeznaczy szereg stypendiów dla zdolniejszych absolwentów szkół zawodowych. W roku 1948 fundusz stypendiów wyrażał się cyfrą 10 mil. zł. co stanowiło jedną piątą część całego budżetu szkół zawodowych.

Absolwenci szkół zawodowych okręgu łódzkiego, których wyszło ze szkół dotychczas 23 tys. — znaleźli już pracę w życiu gospodarczym na różnych stanowiskach. Część z nich wyjechała na Ziemię Odzyskaną, a inni studują w dalszym ciągu na wyższych uczelniach. (m. z.)

Mięso i konserwy na kartki

Rejonowa Centrala Aprop. podaje do wiadomości, że na karty zaopatrzenia z nadrukiem Zg (dla tych, którzy dawniej otrzymywali karty R. C. A.) wydawane będą:

Kat. I odcinek nr 19 — 1 kg konserw po zł. 12,50 za 1 kg, kat. I odcinek nr 20 — 1,30 kg rąbanki po zł. 6.— za 1 kg, kat. IR odcinek nr 15 — 0,65 kg rąbanki, kat. IR odcinek nr 14 — 0,70 kg rąbanki, kat. Dz 3, 7, 12 odcinek nr 29 — 0,65 kg rąbanki, kat. C odcinek nr 9 — 0,35 kg rąbanki, kat. C odcinek nr 10 — 0,325 kg rąbanki, kat. M odcinek nr 15 — 0,325 kg rąbanki.

DLA WOJEWÓDZTWA

Kat. I odcinek nr 19 — 1 kg konserw po zł. 12,50 za 1 kg, kat. I odcinek nr 20 — 1,30 kg rąbanki po z. 6.— za 1 kg, kat. IR odcinek nr 14 — 0,70 kg rąbanki, kat. IR odcinek nr 15 — 0,65 kg rąbanki, kat. Dz 3, 7, 12 odcinek nr 19 — 0,70 kg rąbanki, kat. Dz 3—7 odcinek nr 22 — 0,65 kg rąbanki, kat. C odcinek nr 9 — 0,35 kg rąbanki, kat. C odcinek nr. 10 — 0,325 kg rąbanki, kat. M odcinek nr 15 — 0,325 kg rąbanki.

Mięso należy odbierać w terminie od dnia 3-go 7 do 25. 7. 48 r.

Szczepienia przeciw durowi

Wiadze zdrowotności publicznej w tym roku aby zapobiec ewentualności epidemii tyfusu podjęły już od 15. 4. br. energiczną akcję profilaktyczną.

Wydano zarządzenie o przymusowym szczepieniu przeciw durowi, któremu podlegają wszystkie dzieci ponad 5 lat, młodzież oraz dorośli do 60 roku życia.

Należy nadmienić, że akcja szczepień odbyła się dopiero w ciągu ostatnich dni. Nagły

napływ publiczności skłonił władze sanitarne naszego miasta do przesunięcia ostatecznego terminu szczepień do dnia 31 lipca br.

Dodać należy, że do tych wszystkich, którzy w wymienionym terminie nie poddadzą się szczepieniu, będą zastosowane sankcje karne.

Szczepienia odbywają się w następujących dozorach sanitarnych: przy ul. Łagiewnickiej 37, Żeromskiego 4, Kilińskiego 94, Lubelskiej 7, Rzgowskiej 146

DZIENNIK ŁÓDZKI

CENTRALA SPÓŁDZIELNI PRACY „SOLIDARNOŚĆ”

Centrala Spółdzielni Pracy „Solidarność” zrzeka przeszło 200 spółdzielni żydowskich, zatrudniających około 6.000 ludzi. Są to w 93 proc. spółdzielnie pracy i wytwórnie, a w 7 proc. usługowe. Głównym zadaniem Centrali jest zapewnienie pracy należącym do niej spółdzielcom. Centrala zakupuje surowce i oddaje je swoim członkom do przeróbki. Produkcja towarów wyrabianych z surowców dostarczonych przez Centralę spółdzielniom miała wartość w roku 1947 — 814.264.100 złotych. Dla podniesienia jakości produkcji, Centrala przeprowadza fachowe doszkalcenie zespołów pracowniczych, zaopatruje spółdzielnie w maszyny i narzędzia. Centrala „Solidarność” posiada na terenie kraju 24 sklepy, w których w roku 1947 sprzedano towaru za 1.002 miliony zł.

NIEMOGODA BRUZZDI

Zarząd Okręgu Łódzkiego Ligi Morskiej komunikuje, iż mająca się odbyć Zabawa Ludowa (na Polesiu Konstantynowskim) na rzecz Ligi Morskiej w ramach „Tygodnia Święta Morza” w dniu 27 czerwca b. r. została z powodu niepogody odwołana.

Zabawa powyższa odbędzie się w dniu 4 lipca 1948 r.

ODCZYT W TOW. MIŁOŚNIKÓW JEZ. POLSKIEGO

Tow. Miłośników Jez. Pol. urządza w sobotę dn. 3 lipca 48 roku o godz. 18-ej w sali 22 przy ul. Lindleya 3 odczyt prof. H. Ułaszyna

# Trybuna Młodych

## Przed Kongresem Zjednoczeniowym

Historyczna data zjednoczenia ruchu młodzieżowego w Polsce zbliża się szybkim krokiem. Od Kongresu Zjednoczeniowego dzielą nas jeszcze niespełna trzy tygodnie. Obecnie w Łodzi, jak i w województwie odbywają się konferencje w yborcze, na których zostają wybierani delegaci na Kongres. W Łodzi odbyły się już dwie konferencje. Wybranych zostało 21 delegatów. W województwie odbyły się 3 konferencje okręgowe, a mianowicie: 27 czerwca w Kutnie, w której uczestniczyli również przedstawiciele powiatów Łęczyca i Łowicz, oraz w Opocznie z udziałem przedstawicieli powiatu koneckiego i tomaszowskiego. W dniu 29 czerwca odbyła się konferencja w Pabianicach, w której brali udział przedstawiciele powiatów łódzkiego i łaskiego oraz miast Pabianic, Zgierza, Ozorkowa, Aleksandrowa, Piotrkowa i powiatu piotrkowskiego, oraz powiatu radomszczańskiego. Ogółem województwo wybrało już 42 delegatów, którymi zostali najlepsi aktywiści ze wszystkich organizacji młodzieżowych.

Trzeba podkreślić, że konferencje wszędzie odbywały się nadzwyczaj uroczystie. Znalazło to swój wyraz w dekoracji sal, budynków, czy ulic i w licznym udziale przedstawicieli władz państwowych, partii politycznych i miejscowego społeczeństwa. Warto podkreślić, że obszerne dyskusje (brało udział około 70 osób), jakie toczyły się na konferencjach, nie miały za temat, czy ma być jednosc, czy ma jej nie być, ale „jakie zadania staną przed nową organizacją”. Dyskutowano szczególnie ważną rolę, jaką będzie miała do spełnienia nowa organizacja w rozwoju ruchu współwzajemności pracy w mieście i na wsi, w upowszechnieniu oświaty, w wychowaniu nowego człowieka itp.

Dziś odbywają się ostatnie konferencje wyborcze. W Sieradzu odbędą się konferencje dla powiatów sieradzkiego, wieluńskiego i Zduńskiej Woli, a w Skierniewicach obradować będą koledzy ze Skierniewic, Brzezin i Rawy. Również i miasto Łódź ma dziś swą ostatnią konferencję.

Niewątpliwie i te konferencje staną się wielkim przeżyciem dla młodzieży uczestniczącej w nich. Delegaci, których wybraliśmy, z pewnością godnie reprezentują nasze województwo na Kongresie Zjednoczeniowym.

## Nowe formy młodego życia

# Brygady Służby Polsce uczą, wychowują, budują Wrażenia z odwiedzin S. P. w Szczecinie

Ranek, dnia 16 czerwca. Szczecin — miasto-ogród. Z zieleni drzew dumnie wyglądają pałace, ocalałe od zniszczeń. Sterczą też liczne ruiny, czernieją zgliszcza niegdysz wspaniałych budowli. Nad miastem huczy gwar pracy. Zgrzyt dźwigów, łoskot betoniariek, stukot młotów, gwizdy słaćków. Ulicami przeciągają szeregi chłopców w zielonych mundurkach — to oddziały z brygad SP ciągną do pracy.

Udajemy się do koszar SP. Na ulicy „Ku słońcu” kilka pięknych bloków-domów. Są to koszary. Z daleka dochodzą nas głosy życia młodzieżowego, krótkie komendy, śpiew, z okien echem roznoszą się dźwięki kapeli junaków.

### W nowinach

## Podśluchane w łódzkim tramwaju

„Dziesiątka” była, jak zwykle pełna. Kurczowo trzymałem się związającej rączki, patrzyłem przez szyby na uliczny ruch i myślałem o nadchodzącym Kongresie.

— „To będzie wielkie wydarzenie dla wszystkich” — obito mi się o uszy. O jakim wielkim wydarzeniu może ktoś mówić obecnie? Dla mnie istnieje obecnie tylko jedno — pomyslałem — a jest nin...

— Kongres — doleciał mnie znów strzęp rozmowy.

Zaciekawiony poczęłem niedyskretnie, ale za to natrętnie przysłuchiwać się.

— Dla nich, rzecz jasna — mówił jeden z rozmawiających, wysoki, 18-to letni może chłopak — Ale ja nie widzę doprawdy powodu, dlaczego dla nas. Rozumiem, że mówi tak ZWM-owiec, OM TUR-owiec, czy „Wiciowiec” (I mówił się „Wiciarz”, Kolego). Ale przecież wiem, że ty nie należysz nigdzie i cóż cię to może obchodzić. To wszystko jedna przeciecz, czy tak, czy siak.

— Mylisz się, Pawle — odrzekł młody brunet w okularach, w którego stronę ów Paweł rzucił swe lekceważące „siak” — Nasi kole-

ków. Wchodzimy na dziedziniec koszar. W bramie junak-wartownik sprawdza nasze personalia z szykiem starego wyżyźnionca. Nad bramą napis: 16 Brygada SP. Jest to brygada łódzkich młodzieńców. Upewnia nas o tym wielki herb Łodzi, ułożony misternie z kamieni i cegły przed jednym z bloków koszar.

Na dziedzińcu wzorowy porządek. Udajemy się do Komendy Brygady. Odbywamy krótką konferencję z zastępcą Komendanta — zaznajamiamy nas z całością życia junaków.

Rozkład zajęć przedstawia się następująco: godz. 5-ta pobudka, 5.15 gimnastyka, 5.35 toalety i zbiórka, 5.55 komunikat prasowy, 6.30

śniadanie, 7-8 przemarsz do pracy, 8-13 praca, 14.20 przemarsz z pracy, 15.20 obiad, 18.20 wyszkolenie liniowe, polityczne, sanitarne, rol nicze itp., 19-ta kolacja, 20-ta świetlica, 20.30 apel, 21.00 capstryk.

Niedziele i święta wolne są od zajęć, czas przeznaczony jest na rozrywki kulturalne i sportowe (kino, teatr, gry, zabawy itp.).

Ciekawy jest program szkolenia społeczno-politycznego, uderza nas wszechstronność tematów i głębokość zagadnień.

Udajemy się do koszar, gdzie mieszkają junacy. Wszędzie czystość i ład. Sale sypialne duże, łózka wzorowo zasłane. Na każdym korytarzu sprężyste wita nas junak-służbowy. Świetlica — miejsce nauki i rozrywek junaków. Każda kompania ma swą własną świetlicę, istnieje między nimi rywalizacja wyglądu świetlicy i pracy w niej, na ścianach wykresy wysycigu pracy. To główna ambicja poszczególnych kompanii i plutonów. Pomysłowa i piękna oprawa gazetki ściennej rzuca nam się w oczy. Treść gazetki wszechstronna. Wrażenia z pracy i Ziemi Odzyskanych, artykuły ideologiczne, nowelki i poezja. W każdej świetlicy znajdują się biblioteki, dobór książek od powiedni. Szachy i inne gry, instrumenty muzyczne uzupełniają wszechstronność świetlicy.

— Tutaj spędzamy najmilszą chwilę naszego życia, każdy znajduje coś dla siebie — zagaduje nas jeden z junaków.

Izba chorych. Dwóch junaków leży na łózkach, lekkie obrażenia przy pracy. Mają załawną opiekę lekarską.

Przeciętnie mamy 15 wizyt dziennie, są to zwykle lekkie niedomagania, ciężkich wypadków nie mieliśmy — objaśnia nam dyżurna — sanitariuszka.

Zapraszają nas na obiad. Obiad smaczny. Mamy okazję odżywić się należycie po naszych łódzkich „popularnych” obiadach. Mięsa i tłuszczu aż za dużo — stwierdzają junacy z Opoczyńskiego. W pierwszych dniach zjadaliśmy tylko połowę, było za tłuste po naszym „żurku”.

— Czy chcielibyście pozostać tutaj? — pytamy junaków.

— A po co będę wracał do domu? Zostają tutaj!

Na ogół większość tego pragnie, gdyż twierdzą, że tutaj wszystkiego mogą się nauczyć, a biedny nie zazna.

Starzec Feliks  
przew. WKS

## Jak wybieraliśmy delegatów na Kongres

We wtorek dnia 29-go czerwca odbyła się konferencja wyborcza okręgu 31, obejmującego Dzielnice Śródm-Lewa, Śródmieście i Włdzew.

Już od wczesnego ranka gromadzili się młodzi, uroczystie ubrani, niecierpliwie oczekując rozpoczęcia obrad.

Widać było dumne i zarazem zatroskane twarze ubranych w niebieskie czy białe koszule. Dzień ten był bowiem niezwykle ważny, pierwszy w dziejach historii młodzieży polskiej. Młodzi delegaci czuli na sobie odpowiedzialność, nałożoną przez członków kolea, odpowiedzialność wyboru ludzi zasłużonych i oddanych sprawie młodzieży.

Godzina 10-ta. Kol. Bursza pełnomocnik Okręgu Wyborczego zagaja konferencję, przedstawiając porządek obrad.

Konferencja powiatu w imieniu starszego społeczeństwa tow. Stawinski, I-szy Sekretarz Woj. Kom. PPS stwierdzając, że partie robotnicze Łodzi z radością powitały fakt połączenia się organizacji młodzieżowych i zyczą jak najowocniejszych obrad na Kongresie.

Z kolei zabral głos Komendant Okręgu Łódzkiego Służby Polsce, ob. Stobiecki. Stwierdził on, że młodzież SP z baczną uwagą śledzi przebieg przygotowań do stworzenia jednej organizacji młodzieży polskiej i wierzy, że utworzenie jednej organizacji młodzieży pomo-

że w pracach SP.

Przewodniczący L. K. J. kol. Jabłoński, wygłosił referat, mówiący o celach i zadaniach ZMP, w którym podkreślił, że „Nowopowstałe Zw. Mł. Polskiej, wyrosły z naszych wspólnych tradycji, będzie organizacją demokratyczną, grupującą w swych szeregach wszystkich młodych patriotów Polski Ludowej”.

Ożywiona dyskusja nad referatem wykaza-

ła głębokie poczucie odpowiedzialności i troska delegatów o oblicze nowej organizacji oraz jej zadania w ogólnym dziele odbudowy.

Na Kongres Zjednoczeniowy wybranych zostało przez akklamację 10-ciu delegatów. Będą oni godnie reprezentowali młodzież robotniczą Łodzi.

Konferencję zakończono odśpiewaniem hymnu SFMD.

S. D.

### Wspólny cel i wspólna droga

# Wakacyjne rozważania

Tańczyłem z Hanką lango. Było to już po oficjalnej i artystycznej części rozdania matur, a w trakcie trwania części trzeciej — ostatniej wspólnej tańcówki. Ostatnie nasze spotkanie w takim gronie, więc o czym mówić? Naturalnie o szkole. Gawędziliśmy więc o tym, jak to dawniej bywało, o egzaminach, które mieliśmy już za sobą, wreszcie o dzisiejszej uroczystości. Hance najlepiej podobały się komiczne numery programu, a przede wszystkim parodia audycji BBC, czytana przez Janka. Hanka zaśmiewała się stwierdzając, „jakie to podobne do tych idiotycznych pamiętników Mikolajczyka”.

A przecież Hanka dwa lata temu mówiła jeszcze, że „ratunek może przyjść tylko stamtąd” (inaczej wówczas akcentowane), że Mikolajczyk to maż opatrnościowy, że „jak można się uczyć w takich warunkach”. Co więc znaczyła nasza rozmowa? To było to, co się w uczonej języku nazywa „przemianami psychicznymi wśród młodego pokolenia”. Hanka zrozumiała, kto ma słusznosc i gdzie jest prawdziwy patriotyzm.

O patriotyzmie mówił również Józek. Dziewięć dni i te dwie rozmowy, które najbardziej utkwiły w pamięci. Hanka, która już rozumiała, ale nie jest jeszcze zdecydowana, i Józek, który szuka drogi. Takich Józków i Hanek jest więcej. Jedni z nich znaleźli już wcześniej swą drogę i są obecnie aktywnymi członkami organizacji młodzieżowych, inni przeżywają konflikty duchowe, inni znów szukają jej jeszcze. Coraz więcej jednak kolegów i koleżanek dochodzi do zrozumienia, tej prawdy, że „Polska Ludowa — to nasz wspólny cel, a budowanie jej dobrobytu — to nasza wspólna droga”.

głęboko wierzącym katolikiem. W jego pracy, jak to z jego słów wynikało, znalazł swe odzwierciedlenie konflikt między wolą budowy Polski Ludowej a obawą przed represjami religijnymi. Józek pytał, co ma robić. Słyszał o tym, iż księża zabraniają należeć do ZWM-u i innych ideowo-wychowawczych organizacji młodzieżowych. Czytał, iż księża potępiają „Służbę Polsce”. On chce jednak Polskę budować i chce być jednocześnie katolikiem. Pytał mnie, co ma robić. Krysią poprosiła Józka do „białego walca” przerywając naszą rozmowę. Nie odpowiedziałem mu. Może to i lepiej? Zastanów się, Józku. Odpowiedź znajdziesz w sobie.

Teraz już są wakacje. Wspomnienia z minionych dni i te dwie rozmowy, które najbardziej utkwiły w pamięci. Hanka, która już rozumiała, ale nie jest jeszcze zdecydowana, i Józek, który szuka drogi. Takich Józków i Hanek jest więcej. Jedni z nich znaleźli już wcześniej swą drogę i są obecnie aktywnymi członkami organizacji młodzieżowych, inni przeżywają konflikty duchowe, inni znów szukają jej jeszcze. Coraz więcej jednak kolegów i koleżanek dochodzi do zrozumienia, tej prawdy, że „Polska Ludowa — to nasz wspólny cel, a budowanie jej dobrobytu — to nasza wspólna droga”.

Przypomnia mi się początek tej drogi. Jeden ZWM-owiec, czy OM TUR-owiec w klas-

sie. Walki, o prawdę toczony z kolegami, nie rozumiejącymi rzeczywistości, a niejednokrotnie i z tym lub innym wrogo nastawionym nauczycielem. Dziś szkoła zmienia już swe oblicze. Zmienia je przez pracę czynników szkolnych i przez naszą pracę oddolną. Coraz mniej jest w niej ludzi wrogo nastawionych do Polski Ludowej, a coraz więcej takich, jak nas: traktorysty lub ci, którzy jadą na wczas organizacyjne dlatego, że na nich można pracować. Coraz więcej jest wreszcie Hanek czy Józków, ludzi jeszcze nie całkowicie zdecydowanych, ale ludzi, którzy wejda na naszą drogę w najbliższej przyszłości.

Niemniej jednak wiele jest jeszcze do zrobienia. Musimy jeszcze wielu naszych kolegów, stojących całkowicie na uboczu, przekonać o słusznosci naszego postępowania. Musimy wskazać właściwą drogę Hankom i Józkom. Zagadnienia te winny przemyśleć aktywiści szkolni wszystkich form pracy w przyszłym Związku Młodzieży Polskiej nad umacnianiem jego szeregów. Trzeba, aby przyszły rok szkolny zastał nas całkowicie przygotowanymi do naszej pracy. Trzeba, aby nasze przyszłe rozważania wakacyjne poświęcić już nie Hance, która się już przekonała, ale jeszcze nie wie, co czynić i Józkowi, który szuka drogi, ale Hance, traktorystce i Józkowi, ochotnikowi „S. P.”.

## Kronika organizacyjna Łódzkiego Komitetu Jedności

W środę dnia 30.VI. wyjechały z Łodzi pierwsze grupy wczasowiczów, którzy będą wypoczywać i pracować w ramach naszych wczasów organizacyjnych w Ustroniu Morskim i w Międzyzdrojach. Zapisy na następne turnusy przyjmują Dzielnicowe Komitety Jedności.

Jutro, to jest 4 bm. o godz. 10-tej w lokalu Wojewódzkiej Szkoły ZWM, Wileńska 37, odbędzie się odprawa wszystkich wyjeżdżających na Krajowy Zlot Młodzieży do Wrocławia. Obecność obowiązkowa. Koledzy, którzy nie przybędą na odprawę, nie pojadą na zlot.

# Kronika m. Kutna Pokaz maszyn i narzędzi rolniczych



## KOMU WINSZUJEMY

Sobota, 3 lipca 1948 r.  
Dziś: Anatoła, Jacka.

## WAŻNIEJSZE TELEFONY

- Pow. Kom. M. O. — 22
- Miejski Posterunek M. O. — 33
- Starostwo Powiatowe — 31
- Pow. Zakł. Ubezpiecz. Wzajemn. ul. Narutowicza nr 20 — tel. 108
- Urząd Zdrowia — 91
- Komunalna Kasa Oszczędności — 43
- Polski Czerwony Krzyż (PCK) — 89
- Szpital Powiatowy — 20
- Ubezpieczalnia Społeczna — 34
- Apteka „Pod Oriem” — 106
- Apteka Sukc. H. Walenta — 52
- Pogotowie Sanitarne PCK — 90
- Prezydium Pow. Rady Narod. — 102
- Zarząd Miasta Kutna — 30
- Straż Pożarna — 41
- Urząd Repatriacyjny — 86
- Pow. Zakład Elektryczny — 32

Pierwszy w tym roku Pokaz Maszyn i Narzędzi Rolniczych pod protektoratem ob. Wojewody odbył się w tych dniach w Kutnie w siedzibie Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Dzięki staraniom kierownictwa Spółdzielni i współpracy Oddziału Wojewódzkiego Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Łodzi, a w szczególności ob. Majkowskiego, kierownika działu maszyn Spółdzielni, pokaz udał się doskonale, ilustrując naocznie dorobek naszego przemysłu maszynowego w zastosowaniu do potrzeb rolnictwa. Ekspozycje ustawione zostały na udekorowanym flagami placu przy ul. Sienkiewicza 11, gdzie mieszczą się biura,

sklepy i magaz. P.Z.G.S. „Samopomoc Chłopska”. Na samym froncie umieszczono narzędzia niskie, dalej wyższe, wreszcie maszyny coraz większe i wyższe, dzięki czemu nawet z daleka widać było w perspektywie bogaty asortyment najróżnorodniejszych narzędzi i maszyn. Również w hali ze wszystkich stron widocznej i dostępnej, były ustawione rządami: parniki, siewniki, siewy karne, wypielacze, kieraty, kultywatory, obsypniki itp. W tyle podwórza, w budynku o długim, lecz niskim froncie, widać było reszty wystawionych maszyn dzięki szeroko otwartym drzwiom i możliwości łatwego poruszania się między ekspozycjami.

Mimo silnego wiatru i przelotnych deszczów, frekwencja zwiedzających rolników była duża. Interesowano się szczególnie młocarniami czyszczącymi i maszynami żniwnymi. Bogato ilustrowane katalogi i cenniki rozdawane były bezpłatnie.

W rezultacie rozmów na tematy już ściśle handlowe rolnicy kupili kilkanaście maszyn i narzędzi za gotówkę i na raty. W ciągu całego czasu trwania pokazu nadawana była przez megafon z płyt gramofonowych lekka taneczna muzyka orkiestrowa o motywach ludowych, wprowadzając zwiedzających w miły, beztrudny nastrój.

Cel wystawy został osiągnięty. Organizatorzy mogą być dumni z dobrze pomyślanego i pracowicie oraz pomyślowo wykonanego zadania, dającego rolnikom możliwość zobaczenia tych zdobyczy na polu mechanizacji gospodarstw, które służą produkcji, zwiększając jej ilość, uszlachetniając jakość i prowadzą do dobrobytu ludność wiejską.

Na marginesie krótkiego opisu pokazu warto nadmienić i podkreślić z całym uznaniem, że P.Z.G.S. „Samopomoc Chłopska” w Kutnie prowadzi stołarnię i mechaniczne warsztaty naprawcze maszyn i narzędzi rolniczych, dokonuje remontów od najprostszyc do najbardziej precyzyjnych (żniwiarki, kosiarki, wiązalki). Stała pomoc techniczna przynosi wielkie korzyści okolicznym rolnikom, którzy w każdej chwili, gdy zajdzie potrzeba, mogą swym narzędziom pracy zapewnić gotowość i sprawność działania.

B.S.

## Wieści ze Związku Radzieckiego

### FILIA GALERII TRETIAKOWSKIEJ

W Tallinie założona została filia słynnej Galerii Tretiakowskiej w Moskwie. Filia posiada 300 obrazów wybitnych malarzy przedrewolucyjnych i współczesnych. Ekspozycje galerii tallińskiej będą stale zamieniane obrazami z galerii moskiewskiej. W ten sposób ludność Tallina będzie miała możliwość poznania bogactw Galerii Tretiakowskiej.

### KATALOG GWIAZD

Obserwatorium astronomiczne w Leningradzie wydało książkę Bielajewa, członka korespondenta Akademii Nauk ZSRR pt. „Katalog Astrologiczny II. 300 gwiazd okręgów podbiegunowych”. Bielajew pracował nad zagadnieniami, poruszonymi w książce, przez dwadzieścia lat. Badania dotyczące układu gwiazd, stanowią poważny przyczynek do nauki o ruchu gwiazd i całego systemu słonecznego.

## Dzieci polskie na wczasach zagranicą

Dnia 1 lipca rb. w godzinach wieczornych wyjeżdża z Warszawy do Danii na zaproszenie Duńskiego Związku b. Więźniów Politycznych 50-osobowa grupa dzieci polskich. Dzieci te są sierotami lub półsierotami po b. Polskich Więźniach Politycznych. Pobyt dzieci w Danii przewidziany jest na 4 miesiące.

Dzieci zostaną rozdzielone pomiędzy rodziny duńskie, które samorzutnie zgłosiły gotowość ich przyjęcia.

W dniu 2 lipca, 215 dzieci wyjechało na wczasy do Czechosłowacji. Dzieci będą gośćmi Czechosłowackiego Minister-

stwa Opieki Społecznej. Będą one przebywać na obozach w różnych miejscowościach Czech, Moraw i Słowacji.

Razem z dziećmi udają się do Czechosłowacji wychowawcy polscy. Wyjazd nastąpi na warunkach wymiany. Dnia 1 lipca przybyło do Polski na zaproszenie Ministerstwa Oświaty 200 dzieci czeskich. Dzieci czeskie spędzą wakacje w Jastarni, Jastrzębiej Górze, Ustce oraz w Brzuskach pod Szczecinem.

W sierpniu wyjedzie do Czechosłowacji dalsza 150-osobowa grupa dzieci.

## Dorośli zakończyli rok szkolny

W Strzelcach odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego państwowych Kursów Doksztalających dla Dorosłych.

Świadectwa ukończenia szkoły otrzy-

mało 35 osób. Uroczyste wręczenie świadectw odbyło się w obecności przedstawicieli władz. Znaczna część absolwentów zgłosiła chęć dalszego kształcenia się.

(j)

## Plenarne zebranie Miejskiej Rady Narodowej

Na śródownym posiedzeniu M.R.N. w Kutnie omówiona została na wstępie sprawa dodatkowego budżetu na r. 1948, którego uchwalenie nastąpi w najbliższej przyszłości po zakończeniu prac Komisji budżetowej. Następnie złożono sprawozdanie Komisji oszczędnościowej, kontroli społecznej i opieki społecznej. Pozytywne wyniki prac poszczególnych komisji świadczą o należytnym ustosunkowaniu się członków tych komisji do swej pracy.

Na zebraniu szeroko omawiano stan sanitarny miasta, przy czym zalecono komisji sanitarnej, by zwracała baczną uwagę na należyty porządek na terenach poszczególnych posesji, zwłaszcza na doły kloaczne i śmietniki i postanowiono doprowadzić do porządku ścieki uliczne. Następnie uchwalono statut opłat zastępczych na rzecz ochotniczych oddziałów pożarnych.

W wolnych wnioskach radny ob. Golański wysunął projekt zrzeczenia się przez wszystkich radnych diet, otrzymywanych z tytułu odbywanych posiedzeń. Kwota uzyskana w ten sposób, według projektu wnioskodawcy, zasiliłaby fundusze przeznaczone na zakup książek dla Biblioteki Miejskiej. Wobec tego, iż projekt stworzenia Biblioteki wszedł w stadium realizacji, po trzeba obecnie znacznych sum na zakup książek. Gdy dodać do tego, że biblioteka znalazła tylko tymczasowo pomieszczenie dla swego, liczącego już 500 tomów zbioru w lokalu biblioteki powiatowej i że w najbliższej przyszłości należy liczyć się z kosztami zwią-

zanymi z przeniesieniem jej do odpowiedniejszego lokalu, remontem itp., krok ob. ob. radnych zasługuje na szczególne uznanie. Wniosek został przyjęty

jednogłośnie przez zebranych.

Wszystkie książki zakupione z tych kwot będą opatrzone specjalną dedykacją.

## Owocna działalność T-wa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej powstało w Kutnie stosunkowo wcześnie, bo już w październiku roku 1946. Na walnym zebraniu ukonstytuował się wówczas zarząd w osobach ob. Młotkowskiego Adama — prezesa towarzystwa, ob. Fiedkiewicza Henryka — sekretarza i ob. Gentarka — skarbnika, prócz tego weszli jako członkowie zarządu ob. ob.: Kwaśniewski L., Misztata, J. Krawczyk, J. Płażewski, J., Tomaszewski R., i Grzegorzczak A. Zarząd ten pełni do dziś swe obowiązki.

Towarzystwo liczy obecnie 260 członków, zgrupowanych w pięciu kołach, z których najlepiej pracuje koło przy Straży Ochrony Kolei. Członkowie Towarzystwa brali czynny udział we wszystkich akcjach społecznych i oświato-

wych. Między innymi współdziałano przy ekshumacji zwłok żołnierzy radzieckich, zorganizowano dwie akademie: jedną z okazji 30-lecia Rewolucji Październikowej, drugą na 30-lecie Armii Radzieckiej. Prócz tego zorganizowano osiem odczytów. Jeszcze w tym roku mają być uruchomione w Kutnie kursy języka rosyjskiego.

## Nagrody dla nauczycielstwa

Na wojewódzkim Zjeździe Nauczycielstwa w dniu 29 ub. m. w Łodzi 25 nauczycieli z powiatu kutnowskiego otrzymało listy pochwalne, oraz jednorazowe nagrody w wysokości 5 tys. zł., za wybitną pracę na polu oświaty.

## Czytajcie »Głos Kutnowski«

## PRZETARG

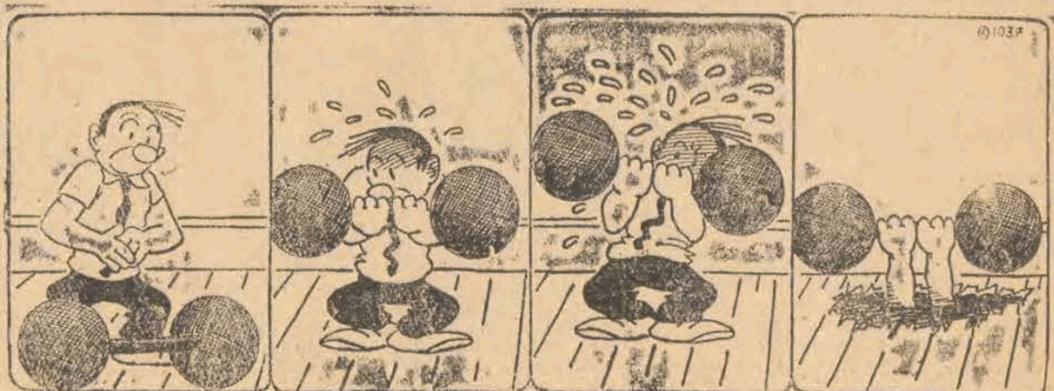
Zarząd Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” z odp. udz. w Krośniewicach

ogłasza przetarg na ogród owocowy w resztówce Jankowice, gm. Krośniewice na rok 1948.

Przetarg odbędzie się w dniu 10 lipca 1948 roku o godzinie 14-iej w biurze Spółdzielni przy ul. Kłodawskiej Nr. 34. Przed przystąpieniem do przetargu należy złożyć wadium w wysokości 15.000 złotych.

154-K

## Przygody Jasia Wiercipięty



Cieżarki

Hoopl

Idziel

Poszoi

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Z powodu remontu w miesiącu lipcu teatr nieczynny.

TEATR POWSZECHNY

Teatr w miesiącu lipcu nieczynny.
Teatr „BAGATELA” Piotrkowska 94.
Dziś i codziennie o godz. 20-ej koniec przedst. 22-ga znakomita komedia Ludwika Verneuil'a pt.

„MUSISZ BYĆ MOJĄ”

Kasa czynna przez cały dzień: tel. 272-70.
TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”
Piotrkowska 243

Dziś i codz. o godz. 19,15 „ROSE-MARIE”
romantyczna operetka w 7 obrazach —
Otto Herbacha. Udział bierze 60 osób. — Chór —
Balet — Orkiestra. Bilety wczesniej do nabycia
w Spółdzielni Artystów - Plastyków —
Piotrkowska 102, a od godz. 17-ej w kasie
teatru. W niedzielę kasa teatru czynna od
godz. 11.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34

Dziś i codz. o g. 19,15 sztuka Maxwell Ander-
sona „Joanna z Lotaryngii” z IRENA EICHLERÓWNA
w roli tytułowej

Letni teatr „OSA”, ul. Zachodnia 43, tel. 140-09
Godz. 19,45 otwarcie teatru letniego i
premiera rewizyjnego pt. „W ogrodzie przy
podgłzie” z udziałem całego zespołu.

Teatr „SYRENA” Traugutta 1

Balet Zizi Halamy, zapowiada T. Bocheński,
pocz. o godz. 19,30, kasa czynna od godz.
10-13 i od 16-ej.

KINA

ADRIA — „Guwernantka”, godz. 18, 20,30; w
niedzielę 15,30.

BAJKA — „Mezyczyżni w Jej życiu”, godz. 18,
20; w niedz. 16.

BAŁTYK — „Zagubione dni”, godz. 18, 18.30;
21; w niedz. 13,30.

GDYNIA — Kino nieczynne — na czas re-
montu Program Aktualności przeniesiono
do kina „Hel”.

HEL — (Dla młodzieży) „Pięciu Zuchów”,
godz. 16, 18,30, 21, w niedz. 13,30.

HEL — „Program Aktualności Krajowych
i Zagr. Nr 19”, godz. 11, 12, 13, 14, w niedz.
11, 12, 13.

MUZA — „Życie Emila Zolii”, godz. 18, 20;
w niedz. 16.

POLONIA — „Rosanna siedmiu księżyców”
godz. 16, 18,30, 21, niedz. 13,30.

PRZEDWIOSNIE — „Płomień Nowego Orle-
anu”, godz. 18, 20; w niedz. 16.

ROBOTNIK — „Wyspa Skarbów”, godz. 17,
19, 21; w niedz. 15.

ROMA — „Ostatni Etap”, godz. 18, 20,30, w
niedz. 15,30.

REKORD — „Curie Skłodowska”, godz. 18,
20,30; w niedz. 15,30.

STYLOWY — „Wieczna Ewa”, godz. 16,30,
18,30, 20,30; w niedz. 14,30.

ŚWIT — „Tłum i Jego Drużyna”, godz. 18,30,
20,30; w niedz. 16,30.

TATRY (w ogrodzie) — „Wiosna”, godz. 16,30,
18,30, 20,30, w niedz. 14,30.

TECZA — „Kulisy Wielkiej Rewii” godz. 16,
18,30, 21, w niedz. 13,30.

WISLA — „Casablanca”, godz. 17, 19, 21; w
niedz. 15.

WŁÓKNIARZ — „Gasnący Płomień”, godz.
15,30, 18, 20,30; w niedz. 13.

WOLNOŚĆ — „Zagubione dni”, godz. 15, 17,30,
20; w niedz. 12,30.

ZACHĘTA — „Rodzina Froment”, godz. 18,
20,30; w niedz. 15,30.

Co usłyszymy przez radio

PROGRAM NA SOBOTE 3 LIPCA 1948 R.
12.04 Dziennik. 12.25 Pieśni P. Czajkowskiego.
12.45 Poradnik dla wsi. 13.00 Koncert.
13.45 „Kompozytor Tygodnia” (płyty). 14.30
(L) Z dzisiejszej prasy. 14.35 (L) Kwadrans mu-
zyki tanecznej z płyt. 14.50 (L) Bajki muzyczne
dla dzieci (płyty). 15.05 (L) Komunikaty.
15.10 (L) Koncert rozrywkowy. 15.30 „Spełnio-
ne życzenie” — słuchow. dla dzieci. 16.00 Dzien-
nik. 16.30 Kwadrans lekkiej muzyki fortepiano-
wej. 16.45 „Przy sobocie po robocie”. 18.00
Wystawa Ziemi Odzyskanych. 18.05 „Melodie
świata”. 18.40 (L) „Przepowiednia” — aud. rozr.
19.00 (L) „5 minut poezji”. 19.05 (L) „Przygo-
towujemy się do nowego roku szkolnego”.
19.15 (L) Muzyka lekka (płyty). 19.30 „Eman-
cypanki”. 19.45 Wieczór autorski Wł. Bro-
niewskiego, J. Brzechwy, J. Minkiewicza i S.
Grodzińskiego. 20.10 (L) „Wieczór Mickiewi-
czowski”. 1. „Moje spotkania z Mickiewiczem”
felieton S. Pollaka. 2. „Mickiewicz w pieśni
polskich kompozytorów”. 3. Zagadka. 20.40
„Miniatury skrzypcowe”. 21.00 Dziennik. 22.00
Muzyka taneczna. 22.45 (L) Omów. progr. lok. na jutro.
23.30 Muzyka taneczna. 24. (L) Koncert żywcem
(cz. II). 0.35 (L) Zakończenie audycji i Hymn

LAŃO STUDENTÓW ŁÓDZKICH

Tegoroczne lato studentów wyższych uczel-
ni spędzą w urozmaicony sposób.
Główny Komitet Wczasów Akademickich
organizuje w tym roku Domy Wypoczynko-
we oraz t. zw. Obozy Społeczne, które znaj-
dują się na Ziemiach Odzyskanych i nad
morzem. Okres wypoczynkowy studentów
łódzkich rozpoczyna się 15 b. m. i ogółem
obejmuje 1030 studentów uczelni łódzkich.

Ze sportu

Deszcz — wróg torowców Nr 1
popsuł wczoraj ciekawą imprezę kolarską

Zamiast emocjonować się pojedyńkiem Beka z Kupczakiem rozmawiamy z Gabry-
chami o wyścigu dookoła Polski



GABRYCH
(Odzież)

wionego zwycięstw nad Bekiem. Musiała
w czasie 14 sek. a Bek pozostawił za sobą
Grynkiwicza (ostatnie 200 m. — 14 sek.) —
nawijujemy z Gabrychem rozmowę na te-
ma wyścigu dookoła Polski.

Gabyrch senior nie jest w humorze. Trud-
no się dziwić. W Gdyni musieli „wysiadac”
oba — ojciec z autem, a syn z wyścigu. Wszy-
stkiemu jak się okazuje winne były dętki.

— Syn miał na pierwszym etapie dwie gu-
my — mówi papa. — Mówiono nam, że drugi
etap będzie lepszy, tymczasem okazał się je-
szcze gorszy. Na drugim etapie syn nie miał
gumy, ale za to Leśkiewicz, z którym jechał
razem miał aż pięć. Przez cały czas chłopa-
kom reparałem je jak mogłem, przeważnie
nocą, ale w końcu nic się już nie dało zrobić
i trzeba było zrezygnować z dalszej jazdy.
— Ci co jechali w drużynach narodowych
— dodaje nasz rozmówca — dostali zapasy, po-

dwie, trzy dętki, a pozostali musieli jechać
na własnych, mocno już zdezelowanych. Wy-
daje mi się, że jak na 2.000 kilometrów etapy
były nieco „a długie.

— A jaka była organizacja? — pytamy.

— Organizacja była bez zarzutu — mówi
Gabrych ojciec. — Pewnie tylko rozgorczenie
wśród zawodników wzbudził jak zwykle po-
dział nagród. Ci co przyjeżdżali często na
dalszych miejscach otrzymywali cenniejsze
nagrody od zwycięzców etapów, jak to miało
miejsce z Pietraszewskim. No, ale na to rady
nie ma... Komisja sędziowska wie co... robi.
(Od siebie dodamy, że komisja sędziowska
składa się z samych warszawiaków — przyp.
Red.).

Gabyrch junior żałuje, że musiał wycofać
się z wyścigu.

— Wyścig był ładny, nie ma co mówić. Do-

piśwała pogoda, tylko nie opuszczały nad
to jest mnie i Leśkiewicza (obaj kolejarzy klu-
bowi) defekty. W Gdyni zostaliśmy już bez
gum i nie mieliśmy już co reparaować. Wpraw-
dzie nie byłem zupełnie przygotowany na tak
długie etapy, miałem zbyt długą przerwę, ale
jakoś bym tam przychodził w czolowych gru-
pach.

— Organizacja wyścigu była pierwszorzęd-
na. Pogodę przez pięć etapów mieliśmy dosi-
konale — kończy młodszy Gabrych i ucieka
do szatni, aby przygotować się do startu do
jednego z wyścigów na dłuższym dystansie,
który się jednak już nie odbył, gdyż coraz
większy deszcz nie pozwolił organizatorom na
dokończenie wyścigów.

W razie pogody dokończenie ich nastąpi
dzisiaj o godzinie 18-ej.

(Kr.)

Przypomnieli się dawne czasy

Byli reprezentanci Polski
zwyciężają „old boyów” Krakowa 2:1

KRAKÓW (obsł. wł.). — Spotkanie piłkar-
skie między b. reprezentantami Polski, a „old-
boyami” Krakowa zakończyło się zwycię-
stwem b. reprezentantów w stosunku 2:1 (2:0).

Składy drużyn: Polska (oldboje): Koźmin,
Pajda, Martyna, Gieras, Chruściński, Styczeń,
Bator, Zmuda, Łanko, Kowalski, Adamek. Kra-

ków: Szumiec (Pawłowski) — Piątek, Jesionka
— Seichter, Wilczkiewicz, Strycharz — Zie-
miański, Wójcik, Kempiański (Korzuch), Gra-
bka, Danz I (Nowak).

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Bator i
Łanko. Dla pokonanych — Grabka. Sędziował
Danz II.

Z Zagłębia Kuźnieckiego
wyruszyła już pierwsza sztafeta

MOSKWA (obsł. wł.). — W czwartek na-
stąpił start pierwszej z dziesięciu sztafet, jak-
ie przybędą z obszaru całego Związku Ra-
dzieckiego do Moskwy, 15 sierpnia na otwar-
cie letniej „Spartakiady” o mistrzostwo Zwią-
ków Zawodowych. W sztafetach uczestniczyć
będą automobilści, motocykliści, lotnicy, wio-
ślarze, żeglarze, kolarze, jeźdźcy, na koniach
oraz biegacze.

Pierwsza sztafeta wyruszyła z Zagłębia
Kuźnieckiego, niosąc z sobą raporty o stanie
produkcji przemysłu węglowego i metalurgicz-
nego na Syberii oraz o rozwoju kultury fizycz-
nej na tym terenie. Pozostałe sztafety wyru-
szą z Ukrainy, średniej Azji, z republik nad-
baltyckich oraz z Krymu. Ogólna długość tras
wszystkich sztafet wyniesie ok. 28.500 km.

Ostatni dzień koszykarzy w Sofii

Takiego wyniku jeszcze nie było

Rumunia pokonała Albanie 118:20!
Polska ostatecznie na 4 i 6 miejscu

SOFIA (obsł. wł.).
W stolicy Bułgarii za-
kończył się już tur-
niej koszykówki, roz-
egrany w ramach
Igrzysk Bałkańsko-
Środkowo - Europejskich.
W ostatnim
dniu rozgrywek spot-
kania odbyły się w
obecności członków
rządu bułgarskiego z
premierem Dymitro-
wem na czele. Uro-
czystego zakończenia
zawodów dokonał

przewodniczący Naczelnej Rady Kultury Fi-
zycznej i Sportu Bułgarii — gen. Stoficzew.

Z drużyn polskich sukces odniosła jedynie
reprezentacja kobieca, wygrywając w ostat-
nim swym spotkaniu z Jugosłowiankami 17:16.
W spotkaniach drużyn męskich obu tych
państw zwyciężyła Jugosławia w stosunku
44:35.

W pozostałych meczach drużyn męskich: —
Czechosłowacja pokonała Triest 75:23, Rumu-
nia odniosła wysokie zwycięstwo nad Albanią
w stosunku 118:20(!), a Węgry wygrały z Buł-
garią 54:26.

Gry zespołów kobiecych dały następujące
wyniki: Bułgaria pokonała Węgry 40:18, Cze-
chosłowacja wygrała z Triestem 83:9, a Rumu-

nia odniosła wysokie zwycięstwo nad Albanią
w stosunku 99:9.

Końcowa klasyfikacja turnieju przedstawi-
 się następująco:

Mężczyźni: 1) Węgry — 14 pkt., st. koszy
389 do 181, 2) Czechosłowacja — 12 pkt., st.
koszy 410:171, 3) Rumunia — 8 pkt., st. koszy
322:221, 4) Jugosławia — 8 pkt., st. koszy —
339:210, 5) Rumunia — 6 pkt., st. koszy —
305:241, 6) Polska — 4 pkt., st. koszy 249:265,
7) Triest — 2 pkt., st. koszy 179:276, 8) Albania —
0 pkt., st. koszy 121:749.

Kobiety: 1) Węgry — 14 pkt., st. koszy —
402:103, 2) Czechosłowacja — 12 pkt., st. ko-
szy 374:121, 3) Rumunia — 8 pkt., st. koszy —
248:191, 4) Polska — 8 pkt., st. koszy 191:176,
5) Bułgaria — 6 pkt., st. koszy 262:178, 6) Ju-
gosławia — 6 pkt., st. koszy 214:162, 7) Triest —
2 pkt., st. koszy 105:279, 8) Albania — 0 pkt.,
st. koszy 56:32.

Z frontu walk o line

Ostatnie wydarzenia
na boiskach w całym kraju



Pierwsze spotkania
mistrzów piłkarskich
klasy „A” poszcze-
gólnych okręgów o
wejście do I-ej lub
II-giej Ligi przyniosły
następujące rezultaty:

W Chodakowie
miejscowa „Bzura”
zremisowała z „Lubli-
nianką” w stosunku
2:2 (0:2). Bramki zdo-
byli dla „Bzury” Zaczekowski — 2, dla „Lubli-
nianki” Malinowski i Różyło — po 1.

W Olsztynie miejscowa „Gwardia” prze-
grała z „Lechią” (Gdańsk) w stosunku 2:7.

W Siedlcach ZZK „Ognisko” pokonało KS
„Wici” (Białystok) w stosunku 4:2 (3:1), zdo-
bywając bramki przez Mazura, Zielińskiego
Bartnickiego i Trzosa. Sędziował ob. Augusty-
niak z Warszawy.

W Przemysłu krakowska drużyna „Cheł-
mek” zwyciężyła miejscową „Polonię” w sto-
sunku 3:0.

W Krośnie „Legia” (Krosno) pokonała nie-
spodziewanie „Bałdon” (Katowice) w stosun-
ku 3:2 (2:1).

W Bytomiu „Pomorzanin” z Torunia zwy-
ciężył miejscową drużynę „Szombierki” w sto-
sunku 2:1 (2:0). W drużynie zwycięzców do-
skonałe zagrał bramkarz — Wiciński, które-
mu drużyna zawodnicza w głównej mierze
zwycięstwo. Poza tym dobrze zagrał Osmań-
ski — w pomocy. W drużynie „Szombierek”
zadawał jedynie linia obrony. Bramki dla
zwycięzców zdobyli Malkowski i Kamński
dla pokonanych Czepionka. Sędziował ob.
Chweci z Sosnowca. Widzów ponad 5 tys.

W Sosnowcu „Skrá” (Czesochowa) zwy-

ciężyła miejscową drużynę KS (Zagłębie) w
stosunku 2:1 (1:0). Drużyna Zagłębia zagrała
b. słabo, a najsłabszą formacją był atak
„Skrá” wypadła bardzo dobrze, jako zespół
wykazując dobrą kondycję i poprawną tech-
nikę. Sędziował ob. Nowak.

Lekkoatleci TUR zwyciężają HKS 60:53



400 m: 1 — Wdowczyk (HKS) — 53,8 sek.
2 — Bartosik (TUR) — 55,4 sek., 3 — Oberbek
(TUR) — 55,5 sek.

1500 m: 1 — Kundzik (TUR) — 4,28 sek.
2 — Kowalski (HKS) — 4,30,3, 3 — Wójcik
(HKS) — 4,30,9

Sztafeta 4x400 1 — TUR w czasie: 1:39,9, w
składzie: Walczak, Oberbek, Svesak, Bartosik
2 — sztafeta HKS w czasie: 3:41,2.

Sztafeta Olimpijska (800 400 200 100) 1 —
TUR w czasie: 3:46,9, w składzie: Kundzik, Sy-
sak, Walczak, Bartosik, 2 — sztafeta HKS w
czasie: 3:55,7.

RZUTY:

Kula: 1 — Wojciechowski (TUR) — 11,95 m.
2 — Stegłński (HKS) — 11,88 m, 3 — Ober-
bek (TUR) — 11,64 m.

Dysk: 1 — Oberbek (TUR) — 32,26 m, 2 —
Wojciechowski (TUR) — 31,87 m, 3 — Stegłń-
ski (HKS) — 29,28 m.

Oszczep: 1 — Czyżykowski (TUR) — 39,94 m,
2 — Ostapowicz (HKS) — 39,47 m, 3 — Ste-
głński (HKS) — 34,62 m.

SKOKI:
Wzwyż: 1 — Sosnowski (HKS) — 1,54 m,
2 — Svesak (TUR) — 1,49 m, Przybylski (HKS)
— 1,49 m.

W dal: 1 — Sosnowski (HKS) — 6,20 m,
2 — Przybylski (HKS) — 6,03 m, 3 — Ankie-
jew (TUR) — 5,95 m.

Tyczka: 1 — Ankiejew (TUR) — 2,70 m,
2 — Przybylski (HKS) — 2,60 m, 3 — Sysak
(TUR) — 2,50 m.

W ogólnej punktacji zwyciężył RKS TUR
— Łódź — 60 punktów, HKS — Łódź — 53 pkt.